

DECYDUJĄCA WALKA O ŁUCZNIKA

rozegra się w piątek, sobotę i niedzielę na stadionie P. W. K. w Poznaniu

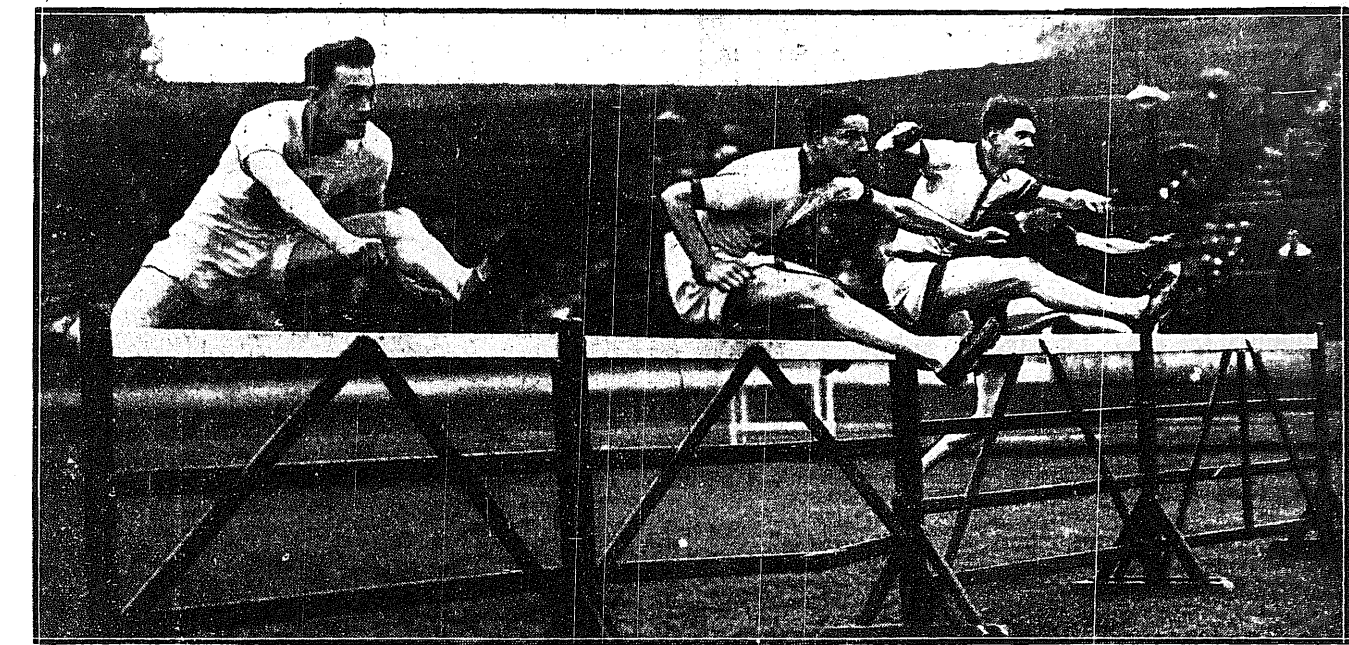
Poznań otwiera wrota swego stadionu imprezą doprawdy imponującą. Mistrzostwa Polski bowiem w tegorocznej szacie będą kulminacyjnym momentem sezonu lekkoatletycznego i zamienią niewątpliwie świetnością wyników i zażartością walk nawet mecze międzypaństwowe: z Rumunią, z Czechosłowacją, ewentualnie z Węgrami.

Do owej świetności przyczyni się w pierwszym rzędzie niezmiernie podniesienie klasy prowincji, która choć jeszcze nie masą, czy wyrównaniem poziomem, ale dzięki wybitnie utalentowanym jednostkom, przysięgi generacji atak na mocarstwo — stanowisko stolicy, atak nie pozbawiony nadziei na sukces. Przyczyna jednak świetności mistrzostw leży głębiej, choć jest może znacznie bardziej prozaiczna: nie w żywiołowym rozwoju lekkiej atletyki, ale w zastarzałym antagonizmie dwu czołowych klubów: Polonii i A. Z. S-u, które przystępują do decydującej walki o „Łuczniaka”.

Do walki niemiłosierniej, bo ostatecznej. Do walki, w której jedno drobne zaniedbanie, może przesądzić definitywnie sprawę, a jeden punkt stracony lekko — myślnie, zdecydować o miasteczku najlepszego klubu w Polsce. W czterech poprzednich latach egzystencji fundacji Wittiga, szale ważyły się to na jedną, to na drugą stronę, ale niepowodzenie zawsze można było powetować za rok. Dziś będzie to już niemożliwe, od wyroku bowiem walki mięśni, serc, płuc i woli na stadionie poznańskim apelacji już nie będzie. Mistrzostwa będą więc Trybunałem Stanu, rozsądzającym ostatecznie i zastarzającym spór.

Rozumieją to kierownictwa klubów i mobilizują ekspedycje niezwykle liczne i doborowe.

Reprezentacje klubowe w swych stuprocentowych składach stoczą walkę, która będzie niewątpliwie głównym akordem mistrzostw. Melodją ich natomiast, melodją przepiękną będzie rywalizacja prowincji, no i Warszawianki z Szeniachem, Żubrem, Forsysiem, Sarnackim na czele, walczącej o miano trzeciego klubu w Polsce, które mimo osłabienia brakiem Petkiewicza (mistrzostwa Anglii w Londynie) i Kusocińskiego (ciągle jeszcze



FINAL BIEGU 120 YARDÓW PRZESŁOTKI na mistrzostwach lekkoatletycznych południowej Anglii w Stamford Bridge.

niezdolnego do walki) winna zdołać być.

Atak prowincji, atak niewątpliwie groźny, wplecie się wspaniale w kanwę walki klubowej. Pamiętajmy bowiem, że strata punktu na korzyść Krakowa czy Poznania, będzie równie dotkliwa, może mieć równie decydujące znaczenie.

Prowincja wystąpi, opierając się na takich siłach, jak Heljasz, Baran, Sawaryn, Smakulski, Mikrut, Wieckowski, Gieraltowski, Wróż, Nowosielski, Nowak, Piechocki, Pernak, Wieczorek, Gniech, Majtkowski, Zajusz, Czyst, Gilewski, Banaszkiewicz, Miller. Wartość tego skonsolidowanego frontu jest olbrzymia, przerasta nawet wartość zjednoczonych sił Polonii i A. Z. S-u.

Przechodząc do omówienia ogólnego szans w walce o puchar Wittiga, musimy stwierdzić, że siły A. Z. S. i Polonii będą tym razem jednakowe. A. Z. S. będzie miał przewagę w biegach (aż do 5 klm.), w sztafetach, w płotkach i w skoku o tyczce. W innych konkurencjach natomiast nie zbierze zapewne żadnego punktu. Polonia będzie silna w skokach, w rzutach (poza oszczepem), ale i w innych dyscypli-

nach może zabrać szereg cennych punktów. Ogółem jednak pewną lekką przewagę powinien zdobyć A. Z. S., co przy dotychczasowym stosunku 215:211 na jego korzyść, może sprawić, że wyniki wielobojów, tego numeru popisowego Polonii, nie zdolają już zmienić decyzji, zapadłej na głównych zawodach.

Skoro bowiem w Poznaniu jest do zdobycia 144 pkt., na ogólną ilość 177 możliwych do osiągnięcia w mistrzostwie Polski, jasne jest, że tam właśnie zapadnie mu-

si decyzja ostateczna i zapadnie. Jeżeli na chwilę zapomniemy o owej walce międzyklubowej, i spojrzeć na poszczególne konkurencje z punktu widzenia wyników indywidualnych, a nie przez okulary białoczarne lub białozielone, musimy stwierdzić, że nawet gdyby nie było owej walki klubowej, która jest wszak jedynie przyprawą zastraszającą apetyt, a nie właściwą treścią zawodów, byłyby one niezwykle ciekawe.

W sprintach zobaczymy wal-

kę takich sił, jak Szeniaich, Sikorski, Dobrowolski, Trojanowski II, Gniech, Nowosielski, Piechocki, Czyst, Na 400 mtr. Kostrzewski znajdzie groźnych przeciwników przede wszystkim w Weissie, Żubrze, Piechockim; na 800 mtr. Kostrzewski przypuszczalnie po raz piąty zdobędzie mistrzostwo, jednak bardzo mu po piętach deptać będą Forys, Malanowski, Mędrzycki, Nowakowski. Na 1500 m. — Forys, Jaworski, Malanowski, Mędrzycki i Sawaryn znajdują się niewątpliwie na pierwszych miejscach. 5 i 10 klm. względnie mało interesujące z powodu braku Petkiewicza i Kusocińskiego, przyniesie walkę Sawaryna i Sarnackiego (na 10 klm. Szelestowski ma bardzo poważne szanse). W płotkach AZS będzie bezkonkurencyjny. 110 — to Trojanowski, Kostrzewski, Dobrowolski; 400 — to pewny, piąty triumf Kostrzewskiego nad... Drozdowskim, Maszewskim.

W sztafetach AZS też zagarnie tradycyjnie pierwsze miejsce; w 4x100 drugie winno przypaść Warszawiance, a trzecie Polonii, w 4x400 porządek będzie odwrotny, przyczem niespodziankę może sprawić AZS II lub prowincja.

W skoku wdał Sikorski zębkę się po raz pierwszy z Nowosielskim, Nowakiem co natchnie nowym rekordem polskim. Wwyż Frysztyn będzie musiał bronić swej pozycji najlepszego skoczka, przed Banaszkiewiczem, Wróblem, Lokajskim, Chmielem, Majtkowskim. Trójskok — to domena Polonii — Sikorskiego, Cejzika; tyczka wreszcie, przyniesie niewątpliwie zwycięstwo Adamczaka i walkę o następne miejsca między Wieczorkiem, Majtkowskim, Gilewskim i Frysztynem.

W kulii Heljasz i Górski stoczą zaciętą walkę, w której wiele będzie miało do powiedzenia Baran. W dysku Baran nareszcie nie będzie bezkonkurencyjny; Górski bowiem, a nadto Cejzik, a nawet Heljasz czy Wieczorek mogą być groźni; w oszczepie Mikrut ukaże się po raz pierwszy na szerszej arenie sportowej, a przeciwnikiem jego będzie tam Smakulski, Dobek Gieraltowski.

Wspaniałe owe prognozy zastrzeżają nam jedna myśl: czy Poznań potrafi dać odpowiednią opprawę zawodom. Mówimy nawet wręcz, że gdyby to nie Poznań organizował zawody, mielibyśmy nader poważne co do nich zastrzeżenia. Jak bowiem dowiadujemy się, nieszczerzy stadion poznański, do ostatniej chwili niemal jeszcze nie był gotów. Bieżnia, odeskocznia, rzutnie — wykazały ogromne, zastraszające wprost luki. A przecież mistrzostwa powinny być urządzane w idealnych warunkach terenowych, gdzie bowiem, jak nie na nich mają paść rekordy, te wskaźniki naszego postępu.

Wiemy jednak również, że skoro właśnie Poznań, znając swoją odpowiedzialność wobec opinii i znając niewątpliwie braki i trudności, mimo to nie zrezygnował z zaszczytnego zadania, wszystko będzie w porządku.

A IX lekkoatletyczne mistrzostwa Polski będą nie tylko widowiskiem heroicznej walki, ale i wzorem organizacyjnym na przyszłe lata, stwierdzeniem wzrastającej i już naprawdę znacznej popularności lekkiej atletyki, a przede wszystkim przyniosą istny plon rekordów, do którego nasi najlepsi są w tej chwili zupełnie dojrzałymi i którego żąda opinia publiczna.

(skr.)

KTO STARTUJE W POZNANIU?

AZS Warszawa: Adamczak, Chelmiecki, Dębski, Dobrowolski, Jaworski I i II, Kostrzewski, Malanowski, Miorzejewski, Szydłowski, Trojanowski I i II, Weiss.

AZS Kraków: Motyka, Nowak, Leszek.

AZS Poznań: Baran, Piechocki, Pernak.

Cracovia: Nowosielski, Buchafa, Chmielek, Wróż, Drozdowski, Irwit, Lubaczewski, Rochowicz, Bukowski.

Katowice 06: Müller i Elpel.

AZS Lwów: Cima i Rzepka.

22 Mała Dąbrowka (G. Śląsk): Zieliński.

Kolejowy K. S. Katowice: Nowara.

Pogoń—Lwów: Puchalski, Sawaryn, Smakulski.

Polonia — Przemyśl: Petkiewski.

Polonia — Warszawa: Cejzik, Frysztyn, Górski, Górski, Idrjan, Łukaszewicz, Maszewski, Meyro, Mędrzycki, Nowakowski, Sikorski, Szelestowski.

Rożdżeń — Szopienice: Czyst.

Stadion Król. Huta: Cieśliński, Rzepus, Zajusz.

Śląski Klub Lekkoatletyczny: Banaszkiewicz, Gilewski.

Sokół Bydgoszcz: Wieckowski, Majtkowski, Stefan.

Sokół — Koronowo: Miller.

Sokół — Ruda (G. Śląsk): Pawełek.

3 p. saperów — Wilno: Gniech, Wieczorek.

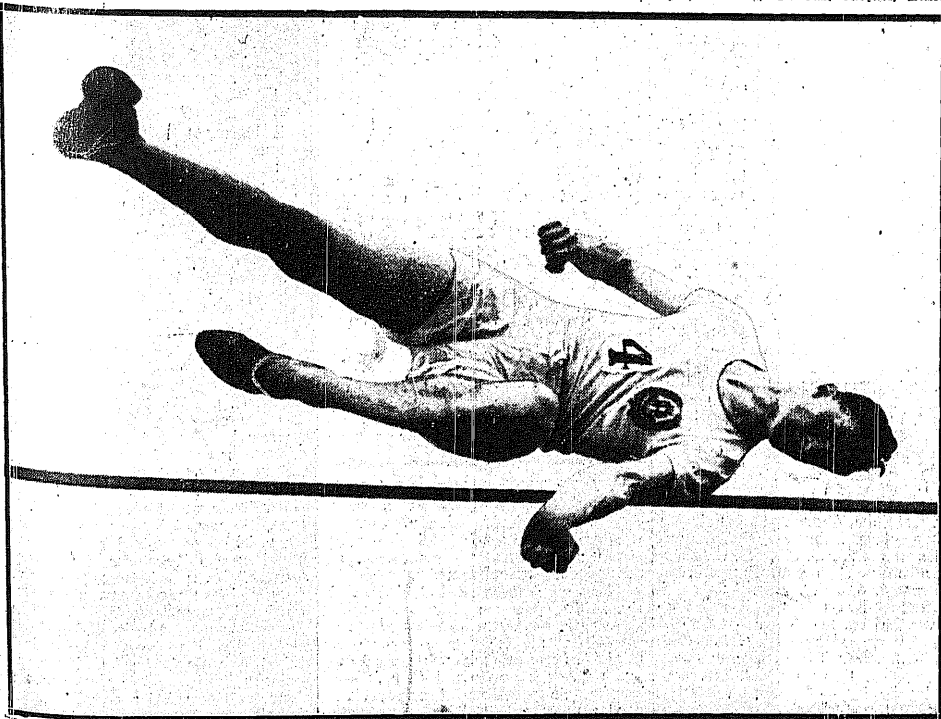
Varsovia: Żak.

Warszawianka: Fijałkowski, Forys, Lokajski, Sarnacki, Szeniaich, Żubor.

Warta: Biniakowski, Banaszkiewicz, Heljasz, Janicki, Noga, Pawlak, Szwarc, Urbanjak.

Wawel: Turek, Czubałk, Dobrakowski.

Włsta: Gorzeński.



PIĘKNYM STYLEM SKACZE ANGLIK DRUCE 185 CM. zwyciężając na mistrzostwach południowej Anglii w Stamford Bridge.



SPRINTER LONDYŃSKIEGO „ACHILLESU” — KOHEN wygrywa bieg 100 jardów podczas meczu klubowego z Aldershot.

WIEDEŃSKI HAKOAH ZWYCIĘŻA POŁONIE 1:0

Piękna technicznie gra gości. Ambitna walka drużyny warszawskiej

Kilka lat temu, od czasu, gdy wiedeński Hakoah zawiązał pierwszy raz do Warszawy i zmierzył się z ówczesnym jej mistrzem Polonią.

Wiele rzeczy się zmieniło od tej chwili. Po okresie świetności zawodowej z nad Dunaju przeszli już spadek do II ligi, aby znowu teraz właśnie wejść do elity wiedeńskiego piłkarstwa. Polonia tymczasem znalazła się w t. zw. „extra klasie” polskiej i wszystko zdawało się wskazywać na pewną wyższość jej obecnej hierarchii.

Jakże jaskrawy dowód istotnego stanu rzeczy otrzymaliśmy wskazywał na trudnym już do pewnego stopnia meczu Hakoah — Polonia.

Z jednej strony umiejętności piłkarzy, oparte na świetnej szkole i wrodzonym zrozumieniu gry, lecz nie poparte zapaleniem i wolą zwycięstwa przeciwnika — z drugiej, właśnie tylko ambicja i chęć walki, bez prymitywnych częstokroć kwalifikacji po temu.

Także jaskrawy dowód istotnego stanu rzeczy otrzymaliśmy wskazywał na trudnym już do pewnego stopnia meczu Hakoah — Polonia.

Polonia wystąpiła w składzie następującym: Keller (Kisielński); Bulanow, Międzyzyski; Nowikow, Loh (Loh IV), Seichter, Żelazny, Olasek, Szczepaniak, Jung II, Zimowski.

Hakoah, czy nieco lepszy, czy nieco gorszy, daleko sobie prawie zawsze narzucał metodę walki ambitniejszego przeciwnika i... gubi w niej swą istotną klasę, łącząc z wysoko zasłużonym zwycięstwem.

To samo obserwowaliśmy i tym razem, zwłaszcza w ostatnim okresie gry, kiedy Polonia zepchnęła formalnie gości do obrony. Natomiast pozostała znaczna część meczu była obrazem dość ostrego, a czasem brutalnego rozbijania

miekkich, lecz celowych ataków Hakoah przez tyły Polonii.

Jak dalece sytuacja dla nich była krytyczna, dowodzi fakt, że bramkarz, Kel-

ler, uległ złamaniu ręki, bez jakiegokolwiek zetknięcia się z przeciwnikiem, a

tylko robuszując parokrotnie między nogi własnych obrońców.

Piękne solowe biegi, przy skomponowaniu myślenia przeciwników, pokazywał weteran Nemes i jego młodszego koleżkę z lewego skrzydła, Fischer.

Wzorem podaję imponować mógł środkowy pomocnik Loewinger, ale przedewszystkiem ródobal się czuł, przebiegał i spokojna gra obrońcy Strösa.

Niestety, nie można tego powiedzieć o parze obrońców Polonii. Młodszy był bezsilny wobec techniki gości i nie mógł tłumaczyć jego częste, znowelizowane zetknięcia z nimi — niemniej, Natomiast Bulanow panował nienajmniej nad sytuacją, miałeś wskazywać swoimi nerwami. Leżeli sędzią i Krukowski nie „nagrodził” rzutem karnym jednej z brutalnych napaści na Nemesa przez Bulanowa, to tylko świadczy o tolerancji arbitra, lecz nigdy nie usprawiedliwiał takich metod gry.

Pomoc Polonii miała nadzwyczajną wartość w Nowikowie. Seichter, niezawiesz mógł sprostać lowej stronie ataku Hakoah. Bracia Loh nie mieli dobrego dnia; znać było na nich brak treningu.

Atak, ta bolączka ex-mistrza Warszawy, przedstawił widocznie dwa nowych „aplikantów”. Obaj są młodzi i bawią się w rękach trenera wydają się młodzi, lecz dziś zarówno Żelazny, jak Jung II, nie nadają się do zespołu ligowego. Olasek i Szczepaniak robili co było w ich mocy: biegali uporczywie za piłką i często przeciskali się z nią pod bramką Hakoah. Tu jednak żaden z nich nie umiał strzelić. Kompletnie doznał Zimowski, który po dłuższej przerwie, w padł błado. Bramkarze spisywali się doskonale.

Jedyny punkt dnia uzyskał Hakoah ze strzału lewego łącznika Meusnera, podaniem Fischera. Sędziował u. Krukowski.

OBECCNY STAN ROZGRYWEK LIGOWYCH

Miejsce	Warta	Wisa	L. K. S.	Czarni	Cracov.	Garbar.	Ruch	Legia	I. F. C.	Warsz.	Turyci	Pogoń	Polonia	Gier	Wygr.	Remis	Przegr.	Bramek	Punktów
1	Warta	T	5:0	3:1	4:1	0:5	2:3	0:2	3:1	1:1	2:2	7:1	3:2	3:1	12	7	2	33	19
2	Wisła	0:5	A	2:2	4:4	1:3	5:2	2:2	2:0	—	4:2	5:0	4:2	4:2	11	6	3	33	20
3	L. K. S.	1:3	2:2	B	—	2:1	0:0	2:1	1:0	2:5	0:2	2:1	2:0	4:2	11	6	2	18	17
4	Czarni	1:4	4:4	—	E	2:2	5:3	4:2	—	6:0	—	1:1	0:2	6:3	9	4	3	29	21
5	Cracovia	5:0	3:1	1:2	2:2	L	3:0	0:3	0:2	0:1	2:2	—	4:3	1:1	11	4	3	4	21
6	Garbarnia	3:2	2:5	0:0	3:5	0:3	A	1:1	4:2	2:2	—	8:2	2:3	3:1	11	4	3	4	28
7	Ruch	2:0	2:2	1:2	2:4	3:0	1:1	—	2:1	—	—	0:3	4:3	—	9	4	2	3	17
8	Legia	1:3	0:2	0:1	—	2:0	2:4	1:2	L	2:0	1:1	1:2	2:0	3:2	11	4	1	6	15
9	I. F. C.	1:1	—	5:2	0:6	1:0	2:2	—	0:2	I	0:0	2:1	0:1	1:4	10	3	3	4	12
10	Warszawa	2:2	2:4	2:0	—	2:2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11	Turyci	1:7	0:5	1:2	1:1	—	2:8	3:0	2:1	1:2	2:0	0	—	0:0	10	3	2	5	13
12	Pogoń	2:3	2:4	0:2	2:0	3:4	3:2	3:4	0:2	1:0	1:1	—	W	—	10	3	1	6	17
13	Polonia	1:3	2:4	2:4	3:6	1:1	1:3	—	2:3	4:1	2:2	0:0	—	A	10	1	3	6	18

NA FRONCIE KLASY A

rozgorzeją w niedzielę 7 lipca decydujące walki

WARSZAWA

Najbliższa niedziela piłkarska przyniesie szereg ciekawych spotkań o mistrzostwo kl. A. W sobotę na boisku Skry o godz. 17 mistrz drugiej grupy Legia I-b rozegra mecz z Makabi. O tej samej godzinie na boisku Polonii Marymont stoczy walkę z Gwiazdą. O ile wynik pierwszego spotkania jest, zdaje się przesądzający na korzyść wojskowych, o tyle wynik drugiego pozostaje pod znakiem zapytania. W niedzielę na boisku Legii Varsovia spotka się z Ruchem, AZS grać będzie z Pociśkiem (na boisku Skry), wreszcie Warszawianka I-b spotka się z Polonią I-b przed meczem Polonia — Pogoń. Z wymienionych spotkań AZS ma pewne 2 punkty z Pociśkiem, Warszawianka I-b powinna również rozstrzygnąć na swoją korzyść spotkanie z Polonią I-b, trudno jedynie przewidzieć, jaki będzie wynik meczu Ruch — Varsovia.

KRAKÓW

Wobec tego, że w najbliższą niedzielę popołudniem jest mecz międzymiastowy, wszystkie spotkania o mistrzostwo kl. A odbędą się rano tego dnia względnie już w sobotę.

Spotkania te mają bardzo ważne znaczenie dla końcowego wyniku rozgrywek. Sensacją swojego rodzaju będzie spotkanie Makabi z Podgórzem na boisku ostatniego. Drużyny te reprezentują wprost przeciwne kierunki w sposobie gry. Makabi, to typowa kombinacyjna drużyna o wysokiej technice. Wada jej jest brak szybkości i siły przebojowej. Największą zaletą Podgórza natomiast jest właśnie szybkość i przebieg i wskutek tego ma on większe szanse.

Drugim tego rodzaju spotkaniem jest mecz Korony z Garbarnią. Są to dwa, oczywiście grające drużyny, z których więcej zalet posiada naogół Korowna.

Cracovia powinna wygrać ze słabą Olśną, podobnie jak Tarnovia z Wawelcem. Pod znakiem zapytania są wyniki spotkań Legia — Garbarnia oraz Trzebinia — Sparta.

POZNAŃ

Mistrzostwa poznańskie kl. A zbliżają się do końca. Jeszcze tylko cztery tygodnie „młodej” i Poznań wyszła w bój kandydata o wejście do Ligi. Sytuacja jest obecnie do tego stopnia wyważona, że w grę tu wchodzi tylko dwa kluby, dotychczasowy le-

der Legia i poprawiająca się z meczu na mecz Poznań. Legia ma najmniej punktów straconych, lecz Poznań dopóty jej silnie po piętach, mając o dwie gry mniej od niej. Legia, by zdobyć mistrzowski tytuł, musi wszystkie mecze (cztery) wygrać. Najbliższą niedzielę sprawdzi ją 3 drużyny prowincjonalne do Poznania. Noteć z Chodzieży, która odniosła ostatnio trzy zwycięstwa pod rząd nad poz. drużynami (HCP, Pogonia i Sparta 6:0), walczą będzie z Poznaniem, której winna oddać 2 punkty.

Ostrowski K. S. przyjeżdża do Warszawy i rozegra zawody prawdopodobnie jako przedmecz Upeści — Warta. Trzecia wreszcie prowincjonalna drużyna: Stella gościć będzie u Sparty. Szanse zwycięstwa są po stronie gości.

Legia spotka się z Polonią. Niespodzianki tu zapewne nie będzie i leader kl. A posunie się o dwa kroki naprzód. Do Wiktorii (Jarocin) jedzie H. Cegielski. Wiktorii na ostatnim meczu w tabeli jest obecnie głównym dostawcą punktów dla innych drużyn.

ŁÓDŹ

Z dzisiejszej piłkarskiej można zanotować jedynie fascynujące mecze mistrz-

ostwie klasy A. Ostatnie wyniki przyniosły nowe zmiany, tak, że drużyna ETSG niespodziewanie znalazła się u czoła tabeli i ma znowu największe szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego. Wysumiennie się na czoło zawdzięcza białoczarńi zupełnie nieoczekiwanej klasie Orkanu do pabianickiej Burzy. Kolasalna poprawa formy notujemy u Wiedza, który jest specjalnie groźny na własnym boisku. W. K. S. stracił też swą formę. Hakoah niespodziewanie oddał w niedzielę także dwa punkty P. T. C. w Pabianicach. Powoli do głosu dochodzi Burza i Union zwłaszcza pierwszy rozpoczął wspaniałą drugą rundę. Sokół i PTC mimo zwycięstw nad Turystami i Hakoahem, ostatniego miejsca w tabeli nie zmienili.

Na sobotę na boisku LKS gra Orkan z Hakoahem. Zwycięstwo trudno przewidywać. W niedzielę Wiedź rozgrywa prawdopodobnie Sokół. Dalsze trzy mecze — to trzy zakłady. ETSG — WKS. Na zwycięzcy typujemy pierwszych. LKS — Burza przyniesie zafarta walkę, z której zwycięstwo widzie prawdopodobnie drużyna Łódzka. Największy znak zapytania należy postawić nad meczem Union — Turysty I-b. Obecna forma przemawia raczej za pierwszymi.

MARUDERZY LIGOWI

walczyć będą w niedzielę o lepsze miejsca w tabeli

Cztery tylko mecze ligowe przyniosły nam niedzielą dnia 7 lipca, lecz wyniki ich są niestety ważne dla końcowej grupy klubów w tabeli.

Do walki stają bowiem wszystkie te zespoły, którym w razie niepowodzenia stanąć może przed oczyma widno spadku do klasy A.

W Warszawie homerewski bój stoczą między sobą dwaj główni po temu kandydaci: Pogoń i Polonia. Porazka ex-mistrza Warszawy na własnym boisku w walce z najsilniejszym obecnie przeciwnikiem ligowym, równałaby się wprost pogrzebaniu nadziei na pozostanie w lidze. Szanse też przemawiają za zwycięstwem Polonii, która w ten sposób uzyskałaby 7 pkt., t. j. tyle, ile ma właśnie Pogoń.

Czy lwowianie oddadzą jednak te dwa punkty łatwo — wątpić należy, gdyż i dla nich strata taka jest niemiłosiernie groźna.

Drugie wydanie rozprawy warszawskiej odbędzie się we Lwo-

wie, gdzie Czarni gościć będą Legię. Tam skutki przegranej meczu mogą być nader smutne tylko dla Legii, która miałaby w ten sposób 15 straconych punktów. Czarni, aczkolwiek jeszcze mogą sobie pozwolić na taki luksus, wprawdzie czy zechcą u siebie w domu ponownie ponieść porażkę. Raczej liczyć się trzeba z ich zwycięstwem, które byłoby rehabilitacją po klęsce z Wartą 1:4.

Trzeci klub stołeczny — Warszawianka jedzie do Królewskiej Huty wydierać Ruchowi punkty, które są mu, nawiasem mówiąc, niemiłosiernie potrzebne. Dlatego też oczekiwać trzeba walki zartej, a wynik będzie zapewne nielity cyfrowo.

Jedyny, pewny teoretycznie wynik w niedzielę, dać powinien mecz Cracovia — Turysty w Krakowie. Wszystko przemawia za tem, że łodzianie powrócą do domu ze sporym pakietem bramek.

NA KORTACH WIMBLEDONU

Revolucyjny przebieg miały gry pojedyncze panów, a zwłaszcza pań.

Porazka Nuthall do Mitchell — 1:6, 1:6 — odebrał wiele złudzeń zwolennikom talentu młodzieńczej Betty; w świetnej formie jest natomiast Ridley, która zwyciężyła Bonnam 6:4, 6:3 i Aussem 7:5, 6:1. Alvarez po świetnym zwycięstwie nad Ryan (6:4, 8:6) była typowana na ewentualną pogromczynię Wills. Złudzenie to przekreśliła nieznana Angielka Mac Lluham, która pokonała Hiszpankę, dzięki swym niesłychanie silnym choć prymitywnym drybom i serwisowi w stosunku 6:4, 4:6, 6:2. Niespodzianką również sprawiła Bennett, która uległa 42-letniej Bundy (mistrzyni Wimbledonu w r. 1905 i 1907 jako panna Sutton) w stosunku 6:3, 4:6, 4:6 w ćwierćfinałach Jacobs zwyciężyła Mac Lluham 6:3, 6:1, Goldsack — Tapscott 6:3, 6:3, Wills — Heine.

W singlach panów do ćwierćfinałów zakwalifikowali się: Borotra po zwycięstwie nad Allisonem 6:3, 6:1, 4:6, 6:3; Tilden, bijąc Boussasa 6:3, 9:7, 6:4; Cochet — Hennessey 6:1, 6:4, 9:7; Landry — Gregory 8:6, 6:4, 3:6, 6:3; Timmer — Sharpa 6:1, 3:6, 6:0, 11:9; Lott — Kozełucha 6:4, 6:1, 6:4; Austin — Kingsley 6:2, 4:6, 6:1, 4:6, 11:9; Kehrling — Oliffa 9:7, 7:5, 6:4.

W ćwierćfinałach Tilden pokonał Landry dopiero po ciężkiej walce 6:4, 2:6, 6:3, 7:5. Jednocześnie Borotra bez

trudu wyeliminował Lotta, bijąc go 6:3, 6:3, 6:4, a Cochet — Timmera, grającego niezwykle ryzykownie i odważnie 6:4, 7:5, 6:2. Dla tych, którzy widzieli te trzy spotkania, nie ulega wątpliwości, że Tilden musi przegrać, czy to w półfinale z Cochetem, czy też w finale z Borotrą. Przypuszczalnie jednak już Cochet będzie zbyt twardym orzechem do zgrzyzenia dla „Big Billa”.

Austin zrewanżował się Kehrlingowi za dwie porażki w Paryżu i Budapeszcie, zwyciężając go 6:2, 8:6, 6:3. Kehrling grał poprawnie z chorą nogą.

W grze podwójnej panów na wyróżnienie zasługują następujące wyniki: Timmer, Coen biją Murguro, del Bono 7:5, 6:4, 6:1, ulegają jednak Kozełuchowi, Andrewsowi 5:7, 3:6, 6:3, 2:6. Penn, Moldenhauer przegrywa z Lyett, Wheatleyem 4:6, 5:7, 1:6. Crole Rees, Eames ulegają Tildenowi, Huntnerowi 1:6, 4:6, 3:6. Allison, van Ryn pokonali Kozełucha, Andrews 6:2, 6:4, 6:2; Kleinschroth, Kehrling zwyciężyli Landry, Buzetel 4:6, 2:6, 6:2, 6:2, 6:3 Gregory, Collins — Raymond, Farquharson 1:6, 1:6, 8:6, 8:6, 6:0.

Cochet, Brugnon przegrali z Allisonem van Rynem 5:7, 6:8, 6:3, 6:8; Borotra, Boussas z Gregory, Collins 7:5, 6:4, 1:6, 2:6, 2:6; Tilden, Hunter pokonali Kleinschrotha, Kehrlinga 6:4, 8:6, 6:1; Lott, Hennessey — Lyett, Wheatley 6:2, 6:3, 6:1.

ŁWÓW

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A po zostały do końca wierne swej tradycji nieobliczalności, przynosząc w ostatnich dniach sensacyjne wzrosty wyników. Tyczy się to przede wszystkim grupy drugiej, w której ze względu na silne wyrównanie klasy panuje od początku zacietochry bój. Prawdziwa niespodzianką zgotowała zwolennikom swym Ukraina, wygrywając drugi mecz z rzędu i zwyciężając temsamem szanse na utrzymanie się w klasie A, co przed tygodniem wydawało się wprost nieosiągalne. Po wysockim zwycięstwie nad Hakoahem, rozprawił się Ukrainy walczy z Pogonią stryjską, bijąc ją 6:1. Dzięki tej nowej konstelacji zawodów niedzielne Ukrainy z Lechia wzbudza wielkie zainteresowanie. Obdwie drużyny są w dobrej formie i w pełnym impencie.

Pierwszorzędne znaczenie mieć będzie również wynik spotkania dwóch walczy staniawskich: Rewery i Hakoah. Hakoah jest teraz w dobrej formie, co potwierdził zresztą sukces nad Czarnymi I-b w stos. 2:1 i Lechia.

Trzecie spotkanie odbędzie się w Stryju. Grać będą tam Czarni I-b z Pogonią. Wynik nie wpłynie na układ tabeli. Mistrzostwo grupy II jest dzisiaj przesądzone na korzyść Lechi, która posiada dziesięć punktów. Jest zresztą jeszcze możliwość unieszkodliwienia Lechii. Nad tem pracują też intensywnie pewne jednostki „pewnego” ligowego klubu, który dobrze zrobi jeśli energię skieruje na utrzymanie się raczej w swojej klasie.

W grupie pierwszej bezapelacyjnym mistrzem jest Polonia. Zdobyła ona w sześciu grach 11 punktów. Podczas gdy AZS skazywany jest bez rekursu na spadek, to niepewna jest obsada drugiego miejsca od końca, które zmusza do wzięcia udziału w walce kwalifikacyjnej z sąsiadami drugiej grupy. Chwilowo przykra to pozycję zajmuje Hasmonaea zdobywszy w siedmiu grach 7 punktów i gorszy stosunek bramek od Resovii, dysponującej równą ilością punktów. O losie Hasmonaei zdecydowanie pośrednio spotkanie niedzielne Resovii z Polonią, które toczy się będzie w Rzeszowie.

W Złoczowie bawić będzie rezerwa Pogoni. Zawody te mają o tyle znaczenie, że zwycięstwo dopomóc może Pogoni do zdobycia mistrzostwa swej grupy przed Polonią.

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

Legia jedzie do Lwowa na mecz z Czarnymi w następnym zestawieniu: Skowarczyński (Zukowski); Ziemian, Martyna; Szaller, Przedsiecki, Cebula; Wniewiński, Steuerman, Łańko, Niwrot i Raitek.

Polonia gra w niedzielę z Pogonią w następującym składzie: Kisielński, Międzyzyski, Bulanow; Seichter, Loh I, Nowikow; Tymowski, Gumowski, Suchocki, Alaszewski i Wróbel (roz. Szczepaniak i Zimowski). Mecz odbędzie się o godz. 17.30 na boisku Legii.

HAKOAH (WIEDEŃ) W ŁODZI

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

Mecz niedzielny, dobrze reklamowany, odbędzie w Łodzi kolasalne zainteresowanie i przypuszczalnie przy pięknej pogodzie ustalony będzie rekord widów w r. b. L. K. S. Jaskółczyk pokazał nad wyraz słabą grę, zwłaszcza w linii ataku na meczu z Nemzet, przypuszczalnie skład drużyny na niedzielny mecz z wiedeńskimi nie zmieni, a to celem zgrania się zawodników.

na torze Cracovii

był mistrzostwo szosowe wojewódzkiego, o czym pisaliśmy obok,

KŁOSOWICZ (T. Z. S.)
czołowy szosowiec Polski, uzyskał na-
lepszszy czas w mistrzostwach wojewódz-
kich.

DWA DNI W SPALE

gościł Prezydent Rzeczypospolitej sportowców 20 powiatów

Spala, przepiękna rezydencja Pana Prezydenta gościła w piątek i sobotę młodzież lodzka, która przed oczyma Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej zjawiała czcimy ze swej reżymu fizycznej. Piękny stadion spalski gościł 300 lekkoatletów, reprezentujących barwy 20 powiatów z terenu okręgu korpusu IV, 8 drużyn gier sportowych, grupy gimnastyczne hufców męskich i żeńskich, kulawosze kompanii przybyło sobotnia wojakowska, zespoły strzeleckie żeńskie i męskie, oraz grupe wychowawców zakładu w Studzieniu. Pieniądze odbierały się w trzech grupach: hufców szkolnych, organizację P. W. i stowarzyszeń sportowych. Wyniki osiągnięte następujące:

Bieg 100 m. hufc. szk.: Hymniewicz — Łódź 12 sek. W grupie P. W. zwyciężył Kwasniewski (ŁKS) 11.6. 4 km. bieg naprzemił: Zwycięzcą był nie Starosta (Łódź) w czasie 12:45 przed Kiełczarskim (Brzezyn) i Stanochem (Kalisz). Sztafeta 4x100 hufc. szk. zwyciężyła drużyna Łódź w czasie 48 sek. W konkurencji P. W. zwyciężył Piotrowski w czasie 50 sek. Bieg 500 m. wygrał Wroblewski (Łódź) w czasie 2:11.6. Rzut dyskiem. W konkurencji hufc. szk. zwyciężył Brykiet 30.70 m. W konk. P. W. zwyciężył (Łódź) 31.19 m. W konk. stow. sport. zwyciężył Fiszler (ŁKS) osiągnął odległość 34.43 m. Rzut oszczepem. W konk. hufc. szk.: Frymus (Radomsko) 40.45 m. W konkurencji P. W. zwyciężył (ŁKS) 41.38 m. Pchnięcie kula. Zwyciężył w grupie stow. sport. Müller (ŁKS) 10.25. Zwycięzca w konkurencji hufc. szk.: Golebiowski (Łowicz) miał wynik 10.69 m. W konk. P. W. zwyciężył Blaszczyk (Łódź) wynikiem 9.92 m. Skok w dal — najlepszy wynik miał zwycięzca konk. P. W. — Kwasniewski (Łódź) 5.99 m. Rzut kłosa. Zwycięzca hufc. szk. miał wynik 5.87 m. Skok wzwyż: jedynakowe wyniki 1.63 mieli zwycięzcy w konk. hufc. szkolnych i P. W. — Szynkowiak (Częstochowa) i Kwasniewski (Łódź). Pchnięcie P. W. dla hufc. szkolnych wygrał Labun (Łódź), dla organizacji P. W. — Starosta (Łódź). Trójbój lekkoatletyczny dla kobiet — hufc. szk. wygrała Polomska (Łódź), w konk. P. W. — Kwasniewska (Łódź). Strzelanie zespółowe na 100 m. dla hufc. szkolnych: 1) Łask, 2) Łódź, 3) Radomsko. Strzelanie na 100 m. dla P. W.: 1) Łódź, 2) Brzezyn, 3) Kalisz. Strzelanie indywidualne dla kobiet na 50 m. dla hufc. szk.: Przybyłanka (Łódź), dla P. W. — Hankówna (Łódź).

W grach sportowych rozegrano 2 mecze koszykowi: ŁKS — YMCA 13:9, Poznań — HKS 30:12. W siatkówce żeńskiej: Szczanińska — Sobolewska 30:16. W haczce: WKS — HKS 6:3. W ogólnej punktacji zwyciężyła Łódź-miasto, osiągając 91 punktów przed powiatem łaskim, Piotrkowskim, radomskim i miastem Kalisz. Nagrodę Czołowe zawodów wywodził na każdym z zawodów interesujący i imponujący. Poziom sportowy i organizacyjny — wysoki.

NA BOISKACH ŚLĄSKICH

Na Śląsku bawiła poznaska drużyna Posnania, mistrz Pozn. kl. A. rozgrywając 2 mecze. Dnia 29.6. Posnania grała z K. S. Stadion, przegrywając w stos. 3:1 (1:0). Posnania grała b. ostrożnie, szanując się najwidoczniej na czekającego ją w następnym dniu mecz. 30.6. rozegrała ona zawody z Ruchem, osiągając wynik nierozstrzygnięty 2:2 (0:1).

W dniu 29.6. bawił Ruch w Bytomiu, gdzie rozegrał mecz z dobrą drużyną piłkarską Beuthen 09. Ruch przegrywał w katastrofalnym stos. 5:10 (3:5). Drużyna Ruchu, reklamowana, jako drużyna ligowa, składała się w przeważającej części z graczy rezerwowych. Nie usprawiedliwia to zupełnie kierownictwa klubu, występującego tak słabą drużyną, dyskredytującą poziom ligi w oczach zakranceli. Nawet w drobnych meczach należało dbać o prestige i dokładać wszelkich starań, aby go utrzymać.

W Siemianowicach odbył się turniej hokejowy, o puchar Siemianowickiego kl. hokejowego, zorganizowany z okazji 10-lecia istnienia K. H. w Siemianowicach. W turnieju brały udział 4 drużyny. Beuthen 09, mistrz Śląska niem. Łyżwiarzy Kl. Hokejowy — Poznań, Beiszarley i drużyna Siemianowickiego K. H. Pierwszy dzień turnieju przyniósł nast. wyniki: Beuthen 09 — Siemian. K. H. 2:0 (0:0). Beiszarley — Łyżw. Kl. H. 3:1. W drugim dniu grały Beuthen 09 — Łyżw. Klub Hokej. 3:2. Siemian. Kl. H. — Beiszarley — 3:0. Puchar zdobyła drużyna Beuthen 09.

29 i 30.6. rozegrano następujące mecze tenisowe o mistrzostwo LGKT: KKT — 0:5. Zależe 10:3. 06 Mysłowice — IFC 8:5. K. T. Rakiet (Katowice) — K. S. Stadion 10:3.

29 czerwca odbył się wyścig kolarski o puchar przedni fabryki rowerów „Ebeco” w Katowicach. Trasa wynosiła 110 km. Na starcie zjawili się

SUKCESY KAWALERZYSTÓW POLSKICH W BUDAPESZCIE

Specjalna korespondencja Przeglądu Sportowego

W drugim dniu odbył się konkurs kolarzy „P” (14 przeszkód 140 cm.). Przy równych punktach decyduje czas. W konkursie tym por. Gzowski na Read gładzie zdobywa czwartą nagrodę, mając 1 punkt karany.

Po rozdaniu nagród z pierwszego konkursu następuje konkurs dla pań, kategorii „P” (14 przeszkód 120 cm.). Brały w nim udział 64 konie, a więc niebawem miała być u nas w Polsce.

Jadąc jedna z ostatnich, w ślicznym stylu i fenomenalnym czasie przybyła parous bez błędów panna Wanda Czajkowska na klaczy Alse, zajmując pierwsze miejsce, a jednocześnie biląc znane w Europie amazonki, jak panna Eber (Węgry) i p. Stouff (Szwajcaria). Amazonki Austrii i Niemiec nie odegrały roli w konkursie.

Dnia 28 VI 29, rozegrany został konkurs kategorii „B” (20 przeszkód 120 cm.), przy udziale 112 koni.

W połowie programu przechodzi jako pierwsza bez błędów cały parous polska klacz „The Hoop” pod por. Rojcewiczem, robiąc czas 2 m. 27.30 s. — zdawałoby się nie do pobicia. Ale od tego momentu każdy jeździec zaczyna rozwijać zawrotne tempo. Najpierw przechodzi kilku jeźdźców z błędami, ale już kap. Lequio na folbiencie Uroski robi parous bez błędów, mając czas 2 m. 20 s.

Przechodzi parous bez błędów i w świetnym tempie drugi koni polski, Madzia, pod rtm. Trenkwaldem ale czasu kapłania Lequio pobić nie może (ma 2 m. 29 s.). Jedynie parę koni węgierskich i włoskich, które odpadała, robiąc masę błędów i znów polski koni Oberke pod rtm. Skupiskim jedzie bez błędów, ale niestety, w czasie znacznie gorszym od poprzednich, mając 2 m. 37 s., nie zajmując nawet miejsca w konkursie, bo jest tylko szóstą nagrodą.

Po obliczeniu punktów Polacy zajmują trzecie i czwarte miejsca, mianowicie por. Rojcewicz na The Hoop — trzecie i rtm. Trenkwald na Madzi — czwarte. Na pierwszym miejscu pozostaje niepokonany kap. Lequio (Włochy), drugie miejsce otrzymuje polk. Forquet (Włochy).

Niemiecki Związek Lawn — Tennisowy uadzał do PZLT zaproszenie do uczestnictwa w międzynarodowych mistrzostwach Niemiec, które odbędą się w dniu 4 sierpnia w Hamburgu. Niemiecki Zw. L. T. sikonany jest zwrócić koszty naszym graczom w myśl przepisu f. l. L. T. Czelowi polscy tomiści, pragnący wziąć udział w mistrzostwach Niemiec, muszą się zgłosić do dnia 15 lipca do sekretarza PZLT. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, do Hamburga wyjedzie mistrz Polski Makos Stolarow.

Na mistrzostwach studenckich Gdańska zwyciężyła sukcesy korporacja Masovia, wygrywając sztafetę 4x100 w 47.9 sek. Nadto członkowie jej Szimanowscy zwyciężyli w skoku w dal 610 m. w kulę 11.18 i w pięcioboju.

chy) na Papię (Ładna), mając czas 2 m. 25 sek.

Parours jak zawsze, zupełnie nie fałszywy. Przeważają przeszkody pionowe.

Potem nastąpił konkurs kategorii „K”, „derby węgierskie”. Parours 12 przeszkód 140 cm. Warunki trochę inne od poprzednich, bo przy równych punktach następuje rozgrzewka. Parours ten przebiegał z wieloma zachłymi punktami karanych — dwa konie polskie: por. Gzowski na Readgledzie, który w doskonałym tempie i świetnej jeździe na tym koniu, zajmując w każdym konkursie miejsce i por. Korytkowski na Farsie, oraz trzy konie włoskie.

Po rozgrzewce pierwsze miejsce zajmują polk. Forquet, przechodząc czysto i w świetnym tempie 6 przeszkód 150 cm. na klaczy Papię. Drugie, trzecie i czwarte miejsca, mając jednakową ilość punktów, podzielił por. Gzowski na Readgledzie, por. Korytkowski na

Farsie i kap. Lombardo na Baccie. Piąte miejsce polk. Borsarelli na Crispie. Miejsce szóste zajął koni węgierski.

W czwartym dniu zawodów rozegrany został konkurs kategorii „F”, 14 przeszkód 130 cm. Do konkursu tego szanowało 87 koni. Jedyną specyficzną trudną przeszkodą był bankiet, na który się wdrapywało po stronie i wysokości do trzech metrów ścianie. Większa ilość koni, przeważnie węgierskich otrzymała na tej przeszkodzie karne punkty lub też w ogóle została wycofana. Między innymi i włoska klacz Crispa.

Parours przebiegł bez błędów tylko dwa konie: polski Readgled pod por. Gzowskim i włoski koni Urię pod rtm. Lequio. Pierwszą nagrodę otrzymał por. Gzowski, mając ocale 18 sekund lepszy czas od Włocha. Trzecią nagrodę otrzymał norwiczuk armii węgierskiej Bodo, który w tym roku kończył kurs jazdy konnej w Grudziądzu i wyróżnia się jazdą pośród jeźdźców węgierskich.

Na trasę

II BIEGU DO KOŁA POLSKI wyjechała specjalna komisja

Miesiąc dzieli nas jeszcze od wielkiego momentu startu II Biegu Dookoła Polski, a mimo to organizacja imprezy wkracza już w stadium końcowe.

Do Komitetu Wykonawczego Biegu napływają codziennie zapiski startowe, zgłoszenia nagród, zapowiedzi pomocy technicznej ze strony wszystkich ważniejszych fabryk rowerowych w kraju i t. d. Dane te ogłosimy natychmiast po przyjęciu i zatwierdzeniu zgłoszeń przez Komitet.

Zagadką jest w dużej mierze forma naszych kolarzy. Czają się! Od czasu do czasu tylko słychać o tu, to tam o świetnym zwycięstwie Stefańskiego, o pogromie konkurentów Wiecka w Poznaniu, o pięknym zwycięstwie Kłosowicza lub Frösse. Dopiero bieg szosowy o mistrzostwo Polski (14 lipca w Poznaniu) zmusi nasze znakomite kolarze do stoczenia ostrej walki między sobą.

Dystans mistrzostwa — 200 km. będzie wprowadzić stanowiąc dobry przedsmak obłężymich etapów Tour de Pologne, ale z drugiej strony start nie jednocześnie, na czas, zaciemnia poważnie sytuację. Najlepszym przykładem może tu być Wisznicki, który jadąc bez współzawodników, nie umie rozłożyć sił i tempa, ale przy starcie jednocześnie — dzięki niezwykłej szybkości i mądrej taktyce, odnosi szereg triumfów nawet nad lepszymi od siebie kolegami.

Niewiele mamy wiadomości o formie naszych asów i zdaje się, że mało się już dowiemy z wyników oficjalnych zawodów. Ale na szosie, czy też w Jabłonie lub Wyszakowem, na odcinku

Łódź — Krzywiec, lub też Łwów — Janów, wreszcie na dobrej drodze koło Bochni, wszędzie znajdziemy trenujących w pojedynkę zawodników. Ilu ludzi — tyle metod, ile głów — tyle zagadek!

Kto z nich widziecie białoczerwona koszulkę lidera Biegu? Komu przypadnie w udziale najwyższy zaszczyt otrzymywania wspaniałej nagrody P. Prezydenta Rzplitej i tytułu najlepszego kolarza całej Polski? Jedyną odpowiedzią męska może tu być odniesienie zwycięstwo.

A tymczasem praca przygotowawcza wre.

We czwartek, 4 b. m. autem „Przeglądu Sportowego” wyruszą na obłężym szlak Biegu specjalna komisja obłądowa, złożona z kapitana sportowego WTC p. inż. Franciszka Szymczyka, dyrektora WTC p. Wacława Wycałowskiego i przedstawicieli „Przeglądu Sportowego” red. Ja na Erdmana. Nawiazanie ścisłego kontaktu z towarzyszami prowincjonalnymi, zapoznanie się z charakterem i trudnościami oraz z zorganizowaniem punktów etapowych — to naczelne zadanie komisji.

Dość naprawdę wyjątkowo przychylnemu i życzliwemu stosunkowi do Biegu Ministerstwa Spraw Wojskowych, a w szczególności depart. sanitarnego i Spraw Wewnętrznych, dzięki opiece moralnej, jaka rozłożyła Państwowy Urząd Wych. Fiz. oraz przy zaofiarowanej pomocy Głównej Komendy Policji Państwowej, komisja będzie miała wysoce ułatwioną pracę.

O przebiegu objazdu i o przeszkodach, jakie czekają zawodników na 2150 km. trasie, wysłanik nasz nadeszłe specjalne relacje.

W piątym i ostatnim dniu zawodów rozegrano konkurs dla pań kategorii „R”, wysokości 130 cm. Parours przebiegł bez błędów tylko dwa konie: polski Readgled pod por. Gzowskim i włoski koni Urię pod rtm. Lequio. Pierwszą nagrodę otrzymał por. Gzowski, mając ocale 18 sekund lepszy czas od Włocha. Trzecią nagrodę otrzymał norwiczuk armii węgierskiej Bodo, który w tym roku kończył kurs jazdy konnej w Grudziądzu i wyróżnia się jazdą pośród jeźdźców węgierskich.

Do konkursu o Puchar Narodów stanęły trzy drużyny: polska, włoska i węgierska. W drużynie polskiej brał udział rtm. Trenkwald na Zelferze, por. Gzowski na Readgledzie i por. Rojcewicz na Black Boy. Parours składał się z 6 bardzo solidnych po 1 m. 40 cm. i tym razem bardzo dobrze ustawionych przeszkód.

W połowie rozgrzewki była chwila bardzo szczęśliwa dla drużyny włoskiej, która zdecydowała o wygranej przez nich Puharu. Klacz Capiera pod polk. Forquet wywodziła się na bankiet; jeździec dziwnym trafem i z wielkim wysiłkiem zostaje w siadle i nie otrzymując punktów karnych, kończy bez błędów. Dwa inne konie włoskie miały razem trzy punkty karne. W polskiej drużynie Readgled przechodzi parous bez błędów, Black Boy i Zelfer mają po trzy punkty karne. Wygrywa drużyna włoska różnicą trzech punktów karnych od Polaków.

Ekipa polska w Budapeszcie zdobyła ogółem 10 nagród, mając: dwie pierwsze, dwie drugie, dwie trzecie, dwie czwarte i jedną piątą oraz drugie miejsce w Pucharze Narodów.

Wielki sukces odniósł tutaj amazonki polskie, a szczególnie panna Wanda Czajkowska, która zdobyła dwie pierwsze nagrody i wyróżniła się stylem i jazdą z pośród licznie zebranych tutaj amatezek Europy.

H. Rojcewicz, por.

Posel K. Polakiewicz, wielki miłośnik sportu, obrany został prezesem Warszawianki. Jednocześnie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie tego klubu nadało byłemu prezesowi polk. de Laveaux godność członka honorowego.

Hertha (Wiedeń) bawiła w przejeździe do Finlandii w Warszawie i obecnie była na meczu Niemzeti — Legia. W powrotnej drodze Hertha zatrzyma się również w Warszawie i rozegra prawdopodobnie spotkanie z jedną z drużyn miejscowych w dniu 23 lipca.

Basty i Hamburger S. V. nadesłali swe oferty na mecze w Polsce Warszawiance. Żadna z tych propozycji nie została jeszcze ostatecznie rozpatrzona.

Makabi (Wilno) pokonała AZS (Warszawa) 5:1, ulegając pierwszemu dniu 2:3.

NASZ NOTATNIK

Górny, mistrz Polski wagi piórkowej, zajął od swego klubu (BKS, Katowice) zwolnienia, otrzymując jednak dotychczas wykreślenie. Górny pełni służbę jako posterunkowy w Policji Śląskiej i zajął swój akces do Policji w Klubu Sportowym Katowice. Występował on już w zawodach o mistrzostwo policji woj. śląskiego, uzyskując tytuł mistrza w wadze lekkiej.

Seidel, Wochnik, Moczko, znani pięściarze śląskiego OZB, noszą się z zamiarem wystąpienia w BKS Katowice i zasila prawdopodobnie szeregi Policji w Klubu Sportowym Katowice.

Magyar Golf Club z Budapesztu,

jedną z silniejszych drużyn hokejowych węgierskich na przyjechać w lipcu lub sierpniu do Poznania na mecz z Lechią.

Lechia (Poznań), mistrz Polski w hokeju ziemnym, po sukcesie z Czechami została zaproszona do Pragi na trzy mecze w październiku r. b. Lechia za prośbą przyjęła.

Wycieczka sportowa AZS Lublin, z Putaw do Gdyni na łodzi „Marilyn” typu „hamburek” w składzie następującym: Władysław Miegosz, Jerzy Rozmiej, Zbigniew Rozmiej i Adam Sieski. W dn. 22 b. m. o g. 9-ej rano łódź przybyła do przystani AZS Warszawa. W dn. 23 b. m. „Marilyn” udała się w dalszą podróż do Gdyni. Załoga łodzi przesyła „Przeglądowi Sportowemu” pozdrowienie od sportowców Lublina.

Wüller, trener pływacki P.Z.P. przyjechał do Poznania i rozpoczął już treningi na pływalni związkowej.

W warszawie Warszawa — P. W. K. pierwszy przybył do Poznania Andrzej Legat z AKS. Warszawa w czasie 43 godzin 12 min. Z liczby 27 zawodników, którzy opuścili Warszawę, do Poznania przybyło siedmiu.

DWUDZIESTOLECIE POLONII PRZEMYSKIEJ

Dwa dni zawodów sportowych na boisku jubilat

W ramach uroczystości jubileuszowych Polonii odbyły się w dniach 29 i 30-go czerwca b. r. następujące imprezy:

Na stadionie sportowym O. K. X. — zawody lekkoatletyczne o puchar, ufundowany przez gminę miast Przemyski z udziałem zawodników włoskich (Poznań i Sokola II. Macierz), krakowskich (Wisła i Wawel), oraz miłośników: Czajów i Polonia. Wyniki w pierwszym dniu zawodów: Kula: 1) Wójcik, Pogon 11.50 m.; dysk: 1) Turek 38.32 m. — wynik lepszy od rekordu krakowskiego, nieznany z powodu nieprzebiegowego ciężaru dysku; wózy: 1) Wójcik (Pog.) (Pog.) 1.65 m. 2) Kossowski (Wisła) 1.65 m. 3) Sawaryn (Pogon) 2:3.2. Sawaryn pobił rekord okręgu łwowskiego, 110 m. płotki: 1) Kossowski (Wisła) 17.9 sek.

Wyniki drugiego dnia zawodów: 100 m.: Fruchman (Polonia) 11.3 sek.; oszczep: 1) Turek (Wawel) 47.53 m.; 2) Kozak (Polonia) 44.42 m.; w dal: Kossowski (Wisła) 5.95 m.; 1500 m.: Sawaryn (Pog.) 4:18.5 m.; młot: Pepkowski (Pol.) 29.25 m.; 4x100 m.: 1) Pogon 49 sek.; 2) Polonia, 3) Wawel; tyżka: 1) Wrzeczonek (Pog.) 3.14 m.; 400 m.: Wójcik (Pog.) 55.2 sek.

Wedle punktacji drużynowej zwyciężyli: 1- Polonia — 36 pkt. 2) Wawel — 19 pkt., 3) Polonia — 17 pkt., przed Wisłą — 9 pkt., Sokolem II — 2 pkt. i Czajwajem 1 pkt.

Turniej piłkarski przemyskich drużyn kl. B o puchar ufundowany przez Okręgowy Urząd Wych. Fiz. i P. W. w Przemysku Ruch — Czajów 3:0. Atak Ruchu znajduje się obecnie w dobrej formie, strzałowo jest dysponowany. Sedzia Schaller, b. słaby.

Hagibor, prowadząc z Polonia 2:1 pod koniec pierwszej połowy zeszłej z boiska „obrazony” wykluczeniem z gry

Holzmana. W myśl przepisów Hagibor zostanie za powyższy wypadek ukarany przez Związek grzywną pieniężną, zaś Polonia przyznano walkower 3:0.

W drugim dniu zetknięcia się ze sobą zwycięzcy, t. j. Ruch z Polonia. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Ruchu 2:1. Sedzia o Dalecki dobry.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Prze

myśla, rozegrany został między członkami Polonii i Hagiboru na kortach Polonii. W grze pojedynczej: 1) m. Luśnik (PL) wygrał z Kleinem (Hag.) oraz z inż. Steruszusem; w grze podwójnej: 1) m. Luśnik i inż. Steruszusek pokonali parę Klein, Neubart. Mecz teniśmowy Hagibor — Polonia w spotkaniu rewanżowym dał zwycięstwo Hagiborowi 15:12. Według nowego regul. Polk. Zw. Lawn. Tennis, wynik brzmiał 5:3 dla Hagiboru.

POLONIA — CZARNI (ŁWÓW) 3:2. Przebieg zawodów był b. interesujący i ciekawy. Gra sama obfitowała w szereg emocjonujących momentów podbramkowych, niewyżyskanych przez obie strony. Przez cały czas gra równo, prowadzona fałr i spokojnie. Pierwszą bramkę zdobywała Czarni przez Chmielewskiego w 3 min. Atak gospodarzy raz po raz przeprowadzał ładnie polenięcia na bramkę przeciwnika, oddając szereg celnych strzałów, które jednak grzeły w rękach bramkarza Krasieckiego. W 18 min. Siuda wyrównała. Przy stanie 1:1 aż do końca pierwszej połowy obraz gry się nie zmienił. W drugiej części Czarni grają pod słońce. Uwidacznia się zmęczenie po ciężkiej przeprawie w przeddzień we Lwowie z Wartą. Atak Polonii wspierał znakomicie przez ofiarne grając w tym dniu pomoc, ustawicznie zagraża bramce gości, czego efektem były dalsze dwie bramki, zdobyte przez Kwasieckiego w 49 minucie z dalekiego strzału, oraz przez Tyszkarskiego w 59 min., który wytracił piłkę bramkarzowi z rak. Tak samo z winy bramkarza gospodarzy zdobywała Czarni w 75 m. przez Amirowicza 2-ga i ostatnią bramkę. Czarni zaprezentowali się pod każdym względem dodatnio, w szczególności wykazywali oni swą wyższość techniczną i taktyczną. Polonia taktycznie zadowolila, technice Czarnych przeciwstawiła wielką ambicję całej drużyny. Zwycięstwo Polonii było zasłużone. Czarni wystąpili w składzie: Krasiecki, Olechczak, Ojast; Piłat, Witkowski, Amirowicz, Ostrowski, Reyman, Nastula Chmielewski, Harasymowicz, Polonia Jaciów; Radwański, Duda; Kowalski, Kwiatkowski, Hubariw i Kalinowski. Bu tek, Tyszkarski, Siuda, Studziński. Sedzował p. Bernfeld dobrze.



Sportowiec

nie powinien odczuwać zmęczenia nóg

Zaleca się przeto regularnie

co wieczór moczyć nogi z dodatkiem

Soli do nóg Jana

Dostać w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach.

Dr. H. LEWIN Starszy
NIECALA 12 telefon 51-19 choroby weneryczne skórne i niemoc płciowa
Przyjmuje od 8-12 r. i od 3-9 w.
W niedzielę od 9-2.
Niezmierzonym ceny lecznicowe.



UBIERANIE BALKONÓW, OKIEN ZIELENIĄ I KWIATAMI
specjalne opracowanie dla osób niealchowych
przez specjalistę ogrodnika
LEONARDA CYBULSKIEGO
Cena 1.50
Do nabycia we wszystkich Księgarniach

BIULETYN TYGODNIOWY Z PROWINCJI POLSKIEJ

Lublin, Unia — WKS. 7 pp. Leg. (Chelini 1:1 (5:0)). Mistrzostwo kl. A. Zawody towarzyskie, jak ogólnie są, przebiegały do spądzu do jasnej B. wzbudziło zaniepokojenie, dlatego też boiska Unii dawno nie oglądało tylu zwolenników piłki nożnej. Unia sprawiła swoim zwolennikom nuda niespodziankę nie tylko wynikiem, ale i piękną i celową grą. Gra prowadzona w szybkim tempie nadawała przez dobiegającą trójkę napadu Unii (Moskal, Łysakowski i Rochman), obfitowała w szereg bardzo ciekawych momentów. WKS 7 pp. leg. okazał się przeciwnikiem bardzo słabym we wszystkich liniach. Jedyną honorową bramkę wojskowi uzyskali z rzutu wolnego przy wybitnej pomocy bramkarza Unii. Publiczność po zwolnieniu urzędziła drużynę Unii wielką wację. Sędzia p. Moniak bardzo do- r.

Unia II — Hakoah 4:0 (2:0). Mistrzostwo kl. B. Sędzia p. Tymkiewicz z Żelazna.

RKS. — AZS II 5:4 (1:2). Sędzia p. Jędrzych.

AZS. — 22 pp. Leg. Siedlce 1:5 (0:1). Gra stała na niskim poziomie. Mistrz kręgu nie pokazał rasowej gry i z rzędem uporał się ze swym bardzo słabym przeciwnikiem. Tak beztalento i chaotycznie grający akademicy nie widzieliśmy jeszcze w tym sezonie. Bramkami podzielili się 22 pp. Leg. Mikolajewski 3, Czajka i Kasprzak po 1, dla pokonanych — Skórski. Sędzia 2. Moniak.

Siedlce, 9 p. a. c. — Pięć-Laskiewicz (Lublin) 6:1. Mistrzostwo kl. A. Goście poniosą wysoką porażkę, na skutek słabej gry swej obrony i bramkarza. Do przerwy gra równa. Pierwszą bramkę w 15 minucie zdobywa gość, w 19 minucie wyrównuje 9 p. a. c. Za faul obrońcy gości w 35 minucie 9 p. a. c. strzela drugą bramkę, poczem w 42 minucie z ładnego przebiegu lewego łącznika zwycięzca uzyskuje trzecią bramkę. Po przerwie leka przewaga wojskowych, którzy strzelają jeszcze trzy bramki. Atak gości w tej połowie gry tylko chwilami przychodzi do głosu, lecz na żadną akcję skuteczną nie może się zdobyć, pomimo dość dobrej gry technicznej i wspólnej pracy ze swoją pomocą. Sędziował por. Jarosz z Lublina — dobrze.

Bielsko, Wielkie dońskie miejscowe B. B. S. V. — Hakoah zakończyły się wynikiem bezbramkowym 0:0 i nie przyniosły tych emocji, które oczekiwaliśmy. Gra stała na niskim poziomie. Sędziował p. Sienkiewicz z Żywca.

Białą, Białą (Lipnik) — B. K. S. 3:0 (1:0). Zwycięstwo nie przyniosło łatwo. B. K. S. często zagrażał bramce przeciwnika i przy wielostronnym szczepieniu mógł zejść z boiska jako zwycięzca. Przy stanie 0:1 B. K. S. przeszedł 2-miasty karne. Bramki zdobyli Tomaszewski, Matczak i Nawara. Sędzia p. Heilmann dobry.

Zywiec, Koszarawa — Sarmia (Bielsko) 4:3 (2:2). Mistrz kl. A. Gra do połowy wyrównana, mimo że Sarmia wygrała z rezerwą. Po pauzie inicjatywę brała w swe ręce gospodarze i uzyskiwała w krótkim czasie prowadzenie. Niedługo potem Sarmia wyrównowała, musi jednak przed końcem spotkania i celując gospodarzom dwa cenne punkty. Bramki dla zwycięzców strzelili: Krypa (2), Caputka i Gawalski, a dla gości Tarnawa 2 i Stwora 1. Zwycięstwo to wysunęło Koszarawę na czwarte miejsce tabeli.

Oświęcim, Sufa — Czechowice 2:1 (1:0). Obie drużyny zaprzęgały się do „smuczenia” pozycji. Gra b. ciara, prowadzona w szybkim tempie, przyniosła bramki dla Sufy ze strzałów Brzozkiewicza i Cykankiewicza. Jedyną gol dla Czechowic pada z kornuta. U gości wyrobiła się bramkarz, a u miejscowych panie z swym sławnym Szymborczykiem na czele. Sędzia p. Datkowski nie wykazał dostrzeganej niuansy, prócz tego do prowadzenia tak ostrożyli zawodów.

Radom, RKS. — Barkochba 3:1. Z powodu niestawienia się sędziego, odbył się mecz towarzyski. Obie drużyny z kilkoma rezerwowymi. Naogół więcej z gry miała Barkochba, brak jednak strzelca w napadzie nie pozwolił jej podwyższyć wyniku. RKS. słabszy tego dnia. Z powodu ostatniej burdy na zeszłotygodniowych zawodach Czarni — Barkochba, mecz ten odbył się na boisku 72 pp. Gra mało ciekawa, bramki RKS. zdobył ze spalonych. Sędzia drobniagowy, p. Werchowicz, nie widział wcale spalonych.

Makabi — Broń 3:0. Mistrzostwo kl. B. Gra żywa przy wybitnej przewadze zwycięzców. Broń grająca do połowy niechęć, opadała potem zupełnie z siły. Przedmec drużyny rezerwowych przyniósł zwycięstwo Makabi w identycznym stosunku 3:0.

Radomianka — TUR 3:2. Mistrz kl. B. Gra dość żywa, przy przewadze drużyny robotniczej. Tur ciągle robił błędy i niejednolite jeszcze zgoutie nie spodziankę. Zawody prowadził p. Werchowicz. Przedmec rezerw przyniósł zwycięstwo Turowi w stosunku 4:1.

Jak się dowiadujemy, Pod. Rad. przeprowadza energicznie śledztwo w sprawie zajął ostatnią na meczu o mistrzostwo kl. A Czarni — Barkochba, celem ukarania winnych.

Płock, Amatorzy K. S. (Warszawa) — Makabi 6:0. Do przerwy silna przewaga gości zaakcentowana 4 bramkami, zdobyłymi przez Masznera i Adamkiewicza. Po przerwie gra nieco się wyrównała. Miejscowi mają sposobność uzyskania punktu honorowego, na pastniej jednak pod bramką zawodza. Goście, natomiast, z szybkich wypadów uzyskali dalsze dwie bramki przez Adamkiewicza i Romanowskiego. Zwycięstwo gości zasłuszne, choć wynik za wysoki. Wśród zwycięskiej drużyny wyróżniła się szybka i zwinna trój-

ka środkowa: Wrzesiński, Adamski, Jakubowski. Miejscowi grali słabo. Zadowolili jedynie Sądziwką i Chelwicz. Sędzią doskonałym p. Rusczykiewicz.

Amat. K. S. (Warsz.) — Reprezentacja Płocka 4:0. W skład reprezentacji weszło 3 gracze ze Strzelca II, z „Juniorów” Makabi i szóstka przeciwnych graczy ze Strzelca I, z których jedynie Reszczyński i Witkowski nadawali się do broni barw Płocka. Ogólnie spodziewano się dwucyfrowego zwycięstwa gości nad fatalnie złozone reprezentacją. Tymczasem goście napotkali na silny opór i przechylili szalę zwycięstwa dopiero po przerwie strze-

lając w przeciągu 10 minut 3 bramki przez Wrzesińskiego i Adamskiego. Od tego czasu inicjatywę w swe ręce bierze Płock, lecz mimo ciągłego przebywania na karnym polu przeciwnika nie może strzelić żadnej bramki.

Makabi II — Gwiazda 2:0 (1:0). Gra równorzędna. Bramki dla zwycięzców zdobyli Lichtman i Nejdor. Sędzia — p. Frydenson.

W meczu ping - p. ngowym. Makabi pokonała AKS (War.) 3:1. Punkty zdobyli Dach, Tyński i Nejmian.

Kalisz, Prosmia II — Hakoah 10:0. Zasłużona wygrana Prosmia, która po zwycięstwie tem wysunęła się na czoło tabeli kl. C. Orle 1 — Jutrzenka 1 5:2. K. K. S. II — Ognisko 1 5:0.

Staraniem T. G. Sokół, odbyły się w niedzielę zawody lekkoatletyczne. Najlepsze wyniki: 5000 mtr. 1) Żelko 16,39 (rekord okręgu, pobity o 1 m. 3 sek.) Skok o tyczce Stanoch 3 m. 3 cm. Sztafeta olimpijska 1) Sokół 4 m. 3 sek. 2) Horkules 4 m. 8 s.

Zalaz. Sokół (Zg.) — Turcy 1-1 (Łódź) 5:3 (3:1). Mistrzostwo kl. A. Niespodziewana porażka Turystów. Sokół pokazał, że o ile gra z ambicją, to może pokonać najsilniejszą drużynę. Przebieg gry był bardzo ciekawy. W pierwszych 20 minutach Turcy mieli przewagę, lecz Sokół wkrótce się otrzasał i zdobywa pierwszą bramkę z wypadu lew. łącznika, Turcy wkrótce wyrównują, lecz Sokół zdobywa dalsze dwie bramki. Po przerwie gra równorzędna, dopiero pod koniec gry Turcy ustalają wynik meczu.

Sierpc. Zamiast meczu mistrzowskiego Unia — Lech (Rypin), z powodu nieprzybycia drużyny rypińskiej, rozegrano spotkanie Unia — Jutrzenka, zakończone łatwym zwycięstwem Unii w stosunku 4:0. Sędziował p. Szatan z Płocka.

Tomaszów Maz. Turcy 1-1 (Łódź) — Lechia 8:3 (4:1). Zawody towarzyskie, prowadzone ładnie przez obie drużyny. Poziom piłki nożnej w Tomaszowie poprawia się z tygodnia na tydzień. C-ka sowa Lechia mogłaby wyjść dużo lepiej z A-klasowym przeciwnikiem, gdyby jej napastnicy umieli wykorzystywać dogodnie pozycje podbramkowe. Bramki dla Lechii zdobył Kadach 2, Elan 1. Publiczność przeszła 500 osób.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo D. O. K. X w Przemyślu przyniosły wyniki następujące: 100 m. Magiera 12 sek., 200 i 400 m. Jarosz 24,8 i 57,9; 800 i 5000 m. Tyrant 2:29 i 17:14; 1500 m. Solarz 4:46; 400 pólki — Gerczak 1:17; 110 pólki — Telner 20,2; dysk. oszczep i kula — Leskiewicz 310. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął 17 p. p. (Rzeszów) przed 3 p. p. Leg. (Jasław).

Ostrów (Wlkp.), O. K. S. 1-1 — K. K. S. (Kalisz) 3:2. Niespodziewana, lecz zasłużona porażka K. K. S., który przechodził pewien spadek formy. Rasz-kowitka (Raszów) — Ostrowia II 3:0.

Propagandowe zawody pływackie Poznań. Okr. Zw. Pływ. zgromadziły na starcie elite pływacką Poznania, Ostrowa i Krotoszyna. Poszczególne wyniki: 100 m. styl dow. 1) Rychter (Unia) 1:20 sek., 2) Pionczyński (O. P. K. A. S.); 200 m. styl klas.: 1) Kaniowski (P. T. P.) 3:19 sek., 2) Widemski (Legia); 100 m. nawznak 1) Filipowski (Legia) 1:45 sek., 2) Rychter (Unia); 400 m. styl dow. 1) Kłównhagen (I. Sch. V.) 7:18 sek., 2) Pionczyński (O. P. K. A. S.). W zawodach dla pań na 100 m. styl dow.: 1) Kretschmarówna (I. Sch. V.) 1:54 sek., 2) Urbańska (Unia); 200 m. st. klas.: 1) Kretschmarówna (I. Sch. V.) 4:18 sek., 2) Kaczmarkówna (Wanta). Skoki z trampoliny 1) Wojtkowiak F. (O. P. K. A. S.), 2) Wojtkowiak J. Na zakończenie zawodów rozegrano mecz water-polo między teamem kombinowanym Poznania, a O. P. K. A. S. z wynikiem 5:0 dla Poznania, który górował nad swym przeciwnikiem pod każdym względem i mógł łatwo wynik podwoić.

NA BOISKACH MAŁOPOLSKI

Tarnów, KKS. Metal — ZMS 3:1 (1:1). Zawody kwalifikacyjne o przynależność ZKS. do kl. B. ZKOPN. Niezbity zastęp zwycięstwo Metalu, który grał bardzo słabo. Ładna i ambitna gra ZMS. Według przebiegu gry należałoby raczej „czarnych” cofnąć do kl. C, aniżeli „złoty” przesunąć do kl. B. Sędzia — p. Burka z Krakowa.

Samson — T. S. Jutrzenka 2:2 (1:1). Zawody o mistrzostwo kl. B. Gra ostra obu stron, której ofiarą padł Haber z Jutrzenki. Sędzia p. Makary z Krakowa — dobry.

Makabi — SKS. Tarnovia 3:3 (1:1). Zawody towarzyskie. Do przerwy Tarnovia ma lekką przewagę, po pauzie gra otwarta. Bramki dla miejscowych zdobyli: Mikulski, Nieć i Jachimiec (karny), a dla gości: Holzman (karny), Selinger i Landmann. Najlepszy na boisku bramkarz krakowski Elsnier. Nadto wyróżnili się Selinger i Landmann. Z drużyny tarnowskiej wybili się Kobylarz i Jachimiec. Sędziował p. Seidner z Krakowa.

Stanisławów, Hakoah — Czarni 1:1 (Lwów) 2:1. Mistrzostwo kl. A. Czarni w komplecie, Hakoah bez Landmanna i Maurbera. Oslabienie drużyny Hakoah przez brak tych graczy nie wpłynęło na niczem na jego grę, przeciwnie Hakoah grał jednolicie i był równym przeciwnikiem, a przy większym szczepieniu mógł strzelić Czarnym o wiele więcej bramek. Wynik meczu do ostatniej chwili stał pod znakiem zapytania. Siły obu drużyn były równe, Hakoah grał pod bramką niezdecydowanie, w polu jednak bez zarzutu. Czarni grali ostro. Ataki ich były groźniejsze. Wyroźnił się w Hakoahu bramkarz, obaj obrońcy, w ataku Höcker i Waltenberg.

W drużynie Czarnych wybił się lewy skrzydłowy. Mecz w pierwszej połowie nie był zajmujący, dopiero po przerwie gra zainteresowała publiczność. W 15 minucie prawy łącznik z podania lewego skrzydłowego uzyskuje dla Czarnych pierwszą bramkę przy współudziale bramkarza Hakoahu. W 28 min. Jung ze skrzydła uzyskuje wyrównanie, w 39 min. Fleischer z karnego uzyskuje zwycięską bramkę. Sędziował p. Czuczewicz.

Stanisławów — Hakoah 9:0 o mistrzostwo kl. B. Wysokie zwycięstwo Stanisławówi na słabym przeciwniku. Gole dla Stanisławówi: Mykiela 5, Jachimiec 2, Mokrzycki i Witwicki po 1. Sędziował h. dobrze p. Tatar. TUR. — Rewera II 3:2. Mistrzostwo kl. B. Zasłużone zwycięstwo TUR-u.

Doskonała obrona Hakoahu Lautman uległ nieszczęśliwemu wypadkowi: na zawodach w Kolonii z Drorem złamał nogę. Zachodzi obawa, że Lautman nie będzie więcej mógł grać w piłkę nożną.

Rzeszów, Barkochba — Resovia II 2:2 (0:2). Zawody towarzyskie. Gra ładna i interesująca. Po pauzie Barkochba wycofano się z meczu. Resovia i wyrównuje. Z gry Resovia można wnosić, że brak tej drużyny racjonalnego treningu. Sędzia p. Hombliński, zwalaszca w drugiej połowie gry nieudawczy.

Jasło. W dniu 30 czerwca rozegrano na boisku J. K. S. Czarni mecz o mistrz. kl. B. z Kol. K. S. Metal z Tarnowa, zakończony wynikiem 5:0 (3:0) na korzyść Metalu. Trzy pierwsze bramki zawił stały bramkarz Czarnych, który po przerwie został zmieniony. Obie drużyny grały bardzo ambitnie i z poświęceniem. Wynik nie odpowiada przebiegowi gry.

Kolomyja. Trzeci mecz o mistrzostwo kl. C między 45 pp. a Drorem zakończył się zwycięstwem wojskowych w stosunku 4:2 (4:1). Pierwszą połowę upłynęła pod znakiem przewagi wojskowych, którzy atakują ostro i strzelają w tej części zawodów cztery bramki. Jedyną bramkę i najsłabszą w tej

części zawodów uzyskuje Litauer i głowa po rzucie z rąga. W drugiej połowie Dror gra w doskonałym tempie i ma przewagę i uzyskuje drugą bramkę przez Klemnera również gol. Wszelkie ataki wojskowych paraliżuje doskonała obrona Drora. Na 15 minut przed końcem sędzia wyklucza Boczkę z boiska za niesforne zachowanie się. Z graczy na poszczególne wyróżnienie zasługują obrona, szczególnie Hilsenrath i Klemner, którzy grają na boisku, Ziegler i Klemner z ataku z Drora. U wojskowych obrona i prawa strona ataku. Zawody prowadził p. Czuczewicz.

45 pp. — Tur 3:0 (2:0). Trzeci z rzędu zwycięstwo wojskowych w grach o mistrzostwo kl. C, które im zapewniło mistrzostwo grupy kolonijalnej. Zawody stały na wysokim poziomie, obie drużyny grały z wielką ambicją. W pierwszej połowie Tur ma przewagę, napastnicy jego zapraszają szereg murawianych pozycji. Wojskowi atakują mieli, ale skutecznie, zdobywając dwie bramki. W drugiej połowie przewaga wojskowych nieudowodniona cyfrowo. Z graczy na poszczególne wyróżnienie zasługują obrona i lewa strona napadu w Turze. U wojskowych ponownie i prawa strona ataku. Zawody prowadził dobrze p. Brach.

Dnia 6 lipca gościł będzie w Kolonii Makabi z Czerniowic, która rozegra zawody z Drorem i 49 pp.

Zagłębie Górnicze, Hakoah — Sarmia 3:2. Mecz o mistrzostwo kl. A. Przedmec meczu nadzwyczajnie interesujący, prowadzony w szalonym tempie, trwałym wzdłuż w ciągłym napięciu. Specjalnie kogoś trudno wyróżnić, gdyż obydwie drużyny dały z siebie wszystko. Wybił się ponad poziom Steiner, środkowy pomocy i Swick 1, strzelec 2 efektywnych bramek. Bramki dla Sarmii padły ze strzałów Dyda i Cichonia B. Sędziował p. Mazur.

Victoria — Swit 3:0. Na 20 minut przed końcem sędzia przerwa zawodów. Bramki uzyskali Chomakow 2, Morgala 1. Wyróżnić należy Specjaka i Kopala z Victorii i Kaliszczaka ze Switu. Sędziował p. Jarza h. energicznie. Swit II — Victoria II — 1:0.

Makabi — Ruch 3:2. Makabi z 3 rezerwowymi, Ruch z 1. Gra dość ciekawa, chociaż prowadzona w słabym tempie. Bramki uzyskali Kleiner II, Saper i Piekarski dla Makabi i Jarosz dla Ruchu. Sędziował p. Trzmiel dobrze. Makabi II — Ruch II.

Kresy Wschodnie Grodno. Makabi — 42 p. Białystok 0:2 (0:1). W mistrzostwie kl. A. stracił Makabi 2 punkty, mimo ładniejszej gry od gości. Wynik remisowy odpowiadałby bardziej przebiegowi gry. Sędziował mjr. Hoffbauer.

Kresovia — 76 p. 3:2 (3:1). Kandydat na mistrza Kresowia, mimo wygranej słabo się zaprezentował. W drugiej połowie Kresowii groziła przegrana. Sędziował p. Pański.

Suwałki, Makabi — Jutrzenka 2:0 (0:0). Makabi, grając w pierwszej połowie przeciwko wiatrowi i mając nadzwyczajnego pecha, nie zdobyła się na zdecydowany atak. Nawet po przerwie kiedy faktycznie nie schodziła z pola karnego przeciwnika, nie umiała bramkować uwydatnić swej przewagi. Na wy-

różnienie zasługuje bramkarz „Jutrzenki”. Obie bramki zdobył Fluk 1. Sędziował p. Smolnicki.

Baranówce. W sobotę i niedzielę gościła tu drużyna Niemien ze Stolpców, która grając z Makabi, uległa jej w stosunku 1:3, 0:5. Drużyna stolpecka zaprezentowała się pierwszego dnia dość dobrze i nawet prowadziła już 1:0. Bramki zdobyli pierwszego dnia: Wolkin (karny), Baron i Szwiński II, zaś drugiego dnia: Baron, Szwiński II, Kacew i dwie samobójcze.

Brześć n. B. 82 pp. — 83 pp. 3:0 (1:0). Mecz o mistrzostwo kl. A. Nudna gra obu zespołów. Pokonani zawiśleją wyniki świetnemu obrońcy i słabym strzałom ataku zwycięzców.

82 pp. — Z. K. S. 2:2 (1:0). Mecz o mistrzostwo kl. A. Ciekawa gra, której wynik nie był pewny do końca meczu. Nowy skład Z. K. S. zapowiada się dobrze. Obrona i bramkarz z 82 pp. słabi, mają na sumieniu dwie bramki. Prawy łącznik nie posiada żadnych kwalifikacji do grywania w ataku mistrza Polesia. Sędzia p. Wołoszyn.

TRAPEZY, HUSTAWKI, LEŻAKI, NAMIOTY

PLECAKI ORAZ WSZELKIE PRZYBORY DLA ZABAW OGRODOWYCH I TURYSTÓW POLECA W WIELKIM WYBORZE

DOM SPORTOWY Poznań, Sw. Marcin 14 Tel. 5571

Cenniki i katalogi wysyłamy bezpłatnie

VITAL

ZNAMOMITY PŁYN DO MASAŻU dla sportowców. Żądajcie w składach sportowych i aptekach

BYDGOSZCZ I GRUDZIĄDZ

Bydgoszcz. K. S. Astoria z okazji swego 5-lecia, sprowadził drużynę polską z Niemiec, Spartę — Złazów (Flatau). Pierwszy mecz przyniósł wynik remisowy 2:2, w drugim dniu uległa Sparta dobrze dysponowanej Astorii 0:3.

Na zakończenie tych uroczystości odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem klubów Astoria — Brda — Naprzód i Sparta o puchar wędrowny, ofiarowany przez Gazetę Bydgoską. Wygrali zawodów następujące: 100 m. 1) Ziolkowski (Astoria) 11,6, 200 m. 1) Ziolkowski (Astoria) 24,4, 400 m. 1) Radzikowski (Astoria) 58,4, 800 m. 1) Cieszyński (Naprzód) 2:22,4, 1600 m. 1) Nowakowski (Astoria) 10:29,8, 4 x 100 m. Astoria w czasie 49,6; skok wdal Kurnikowski (Naprzód) 581 m.; skok wwyż Cendrowski (Astoria) 153 m.; skok o tyczce Tobolski (Naprzód) 263 m.; dysk Zamojski (Sparta) 9,21 m.; oszczep Zamojski (Sparta) 38,70. W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Astoria 43 pkt. przed Naprzodem 42 pkt. i Sparta 25 pkt.

62 p. p. Wlkp. obchodził uroczystości 10-lecie i z okazji tego zorganizował zawody lekkoatletyczne z udziałem organizacji przysposobionych wojskowego i wychowawców fizycznego. Wyniki 100 m. Strzalski (P. W.) 12, 100 m. Drachman (62 p. p.) 26,2, 400 m. Krumona (P. W.) 57,2, 800 m. Hochsiedel (P. W.) 2:12 sek., 1500 m. Kempik (P. W.)

4:47,2, 4x100 m. P. W. 50,2, wdal Strzałkowski (P. W.) 556 m., wwyż Labenz K. (P. W.) 160 m., dysk Rzepka (P. W.) 35,26 m., kula Pawłowski (P. W.) 10,95 m.

W dniu 10 lipca w Bydgoszczy — Toruń, zwyciężył Toruń w stosunku 8:7. Poszczególne wyniki były następujące (gracze Bydgoszczy na pierwszym miejscu), gry pojedyncze panów: Piekiewicz — Mroczkowski 8:10, 7:5, 6:0; Sokolowski — Szczerbowski 2:6, 2:6; Ciesiła — Zaromba 6:3, 6:8, 8:6; Kauch — Szczerbowski 2:6, 1:6; Kaszubowski — Mouderer 6:1, 6:2; Bauer — Bronkewski 6:0, 6:4. Gry pojedyncze pań: Staryńska — Mroczkowska 2:6, 3:6; Bauerowa — Mroczkowska 5:7, 1:6; Jendowa — Orłowska 1:6, 2:6. Gry podwójne panów: Sokolowski i Piekiewicz — Zaromba i Szczerbowski 2:6, 6:2, 5:7; Ciesiła i Kaszubowski — Mroczkowska i Szczerbowski 6:0, 6:4; Bauer i Pioniecki — Mouderer i Bronkewski 6:0, 8:6. Gry mieszane: Staryńska i Sokolowski — Mroczkowska i Mroczkowska 7:5, 4:6; 6:3; Bauerowa i Kaszubowski — Szczerbowska i Szczerbowski 8:10, 6:3, 1:6; Jendowa i Bauer — Orłowska i Mouderer 2:6, 6:4, 0:6. Turniej zorganizował Bydgoski Klub Sportowy.

W biegu propagandowym wpływ przyjeżdżających, urządzonych przez Bydgoski Klub Pływacki, wzięło udział kilkunastu zawodników. Pierwszy przyszył do mety Zaromba (B. K. P.), z pał Włodkowską (B. K. P.).

Turniej tenisowy szkół średnich zorganizowany po raz pierwszy w Bydgoszczy, odbył się w pierwszych dniach września.

Grudziądz. Pol. Klub Sport. urządził zawody, które obelano dosyć licznie. Wyniki były następujące:

Strzelanie 200 mtr. post. Leszczyński. Bieg: 100 mtr. post. Pomierski 13 sek., 200 mtr. st. przed. Martewicz 30 sek., 400 mtr. Pomierski 1:06 min. Kula: post. Bartkowski 8,95 min. Dysk: st. post. Bartkowski 23,36 min. oszczep: st. p. Bartkowski 36,70; wwyż: Pomierski 1,30 mtr.; wdal: Pomierski 4,76 mtr.

Pływanie 200 mtr. st. kl. st. post. Wrzesiński 6:04 min. Bieg kolarski 50 mtr. z karabinem i ładownicą: post. Ronowski 1:55 godz. Marsz 35 km. z karabinem oraz ładownicą: post. Sikorski 3 godz. Po ukończeniu zawodów wręczył prezydent miasta zwycięzcom nagrody.

Kościan (Wlkp.). Unia — Sremski Klub Sportowy 4:1. Zawody o mistrzostwo kl. C. Unia wywalczyła zwycięstwo. Gra otwarta, prowadzona w ostrem tempie, przyniosła kilka ciekawych sytuacji podbramkowych. Sytuację te wykorzystał atak Unii, który strzelałoby był lepiej dysponowany.

NA WSZELKIE ZAWODY SPORTOWE, WYCIECZKI, ZABAWY W WARSZAWIE i poza Warszawą dostarcza samochodami, wodę sodową, lemoniade i kwas owocowy

FABRYKA W. PRZEDPELSKI Topiel 4, tel. 95-70 Rok założenia 1892

Wywoływacze i inne chemikalia SATURN fotograficzne pierwszej kraj. fabry. Andrzej Cejzika

os najlepsze Warszawa. Żądać wszędzie

Wywoływacze i inne chemikalia SATURN fotograficzne pierwszej kraj. fabry. Andrzej Cejzika

os najlepsze Warszawa. Żądać wszędzie

Wywoływacze i inne chemikalia SATURN fotograficzne pierwszej kraj. fabry. Andrzej Cejzika

os najlepsze Warszawa. Żądać wszędzie

Wywoływacze i inne chemikalia SATURN fotograficzne pierwszej kraj. fabry. Andrzej Cejzika

os najlepsze Warszawa. Żądać wszędzie

Wywoływacze i inne chemikalia SATURN fotograficzne pierwszej kraj. fabry. Andrzej Cejzika

os najlepsze Warszawa. Żądać wszędzie

Wywoływacze i inne chemikalia SATURN fotograficzne pierwszej kraj. fabry. Andrzej Cejzika

os najlepsze Warszawa. Żądać wszędzie

Wywoływacze i inne chemikalia SATURN fotograficzne pierwszej kraj. fabry. Andrzej Cejzika

os najlepsze Warszawa. Żądać wszędzie

Wywoływacze i inne chemikalia SATURN fotograficzne pierwszej kraj. fabry. Andrzej Cejzika

os najlepsze Warszawa. Żądać wszędzie

TYLKO ZŁ. 4.80

kosztuje para

OBUWIA LUDOWEGO

PEPEGE

nr. 35 do 41. Obuwie to z trwałą, mocną podeszwą jest niezrównane w noszeniu na ulicy, w domu i dla sportu tak latem, jak i zimą.

nr. 22 do 27 zł. 3.20

nr. 28 do 34 zł. 3.80

nr. 42 do 46 zł. 5.00

nr. 22 do 27 zł. 3.20

nr. 28 do 34 zł. 3.80

nr. 42 do 46 zł. 5.00

nr. 22 do 27 zł. 3.20

nr. 28 do 34 zł. 3.80

nr. 42 do 46 zł. 5.00

nr. 22 do 27 zł. 3.20

NOWI MISTRZOWIE LEKKOATLETYCZNI CZECHOSŁOWACJI

Korespondencja własna Przeglądu Sportowego

Praga, w lipcu.
Doroczne święto lekkoatletyki czeskiej — mistrzostwa państwowe mające dla nas pewne znaczenie ze względu na zbliżający się termin spotkania Czechosłowacji — Polska, przyniosły dwa rekordy i jedno, ale za to wielkie — rozczarowanie. Zapowiadany głośno pomysł rekordów, do czego zresztą uprawiali Czechów po ośmiu ich latach nie tegoroczne wyniki w kraju i zagranicą, nie nastąpił, ale to byłoby przecież nieszczerze jeszcze najmniejsze. Smutne natomiast refleksje budzić musiła, niezrozumiała w niektórych wypadkach absencja kilku najlepszych atletów czeskich, a już czemś wrecz nie słychać, a było niestawienie się na start w finale biegu na 400 m. zwycięzców z przedbiegów, tak, że sympatyczny zawodnik dr. Fleischer, skazany został na odbycie tego biegu walkoverem. W mistrzostwach nie wzięły udziału także asy, jak bracia Strniště, Kasz, Konečný, Mrtněk, dr. Drozda, J. Nemeček, Šimek.

Było naturalnie i kilka jasnych punktów: przede wszystkim skok wyżej. Znamy i u nas Stanislav, o którym ostatnio słyszeliśmy mało, zdążył zwyciężyć do nowego rekordu 188 m. Pociągnięty on za sobą młodego skoczka Slavia — Kühmunda, aż do 185 cm. Drugi rekord padł w biegu na 400 z płotkami, gdzie Szwerek pobit niespodziewanie dotychczasowego rekordzistę w marnym zresztą czasie 58,2.

Rzuty wypadły stosunkowo nieźle, choć tu właśnie nie spełniły się oczekiwania i nadzieje. W dysku rzuciło 4 zawodników powyżej 40 m. w kuli trzech powyżej 13 m., a w oszczepie — przekroczyło czterech niedziestiankę.

Stary, niezmordowany Jandera wyścigał w biegu 110 m. z płotkami swoje sakramentalne 15,4 s., a człowiek masywny Koscyk zwyciężył w bezapelacyjnie w biegach na 5 i 10 km., nie zmuszany przez nikogo do wykazania swych istoty możliwości. Nie ma on w Czechosłowacji przeciwnika, tak jak u nas Pełkiewicz i walka ich, w której Polak musi zwyciężyć, zapowiada się mocno to interesujące.

To byłoby właściwie już wszystko: sprinty i biegi średnie wypadły słabo, a skok w dal wprost kompromitujący. Dobry czas, jak na praską bieżnię uzyskała jedynie jeszcze sztafeta Slavia w biegu 4x100 m. 44,6 s.

W zawodach wzięła licznie udział prowincja, która postawić się może pięknie sukcesami, jak zwycięstwo w skoku wyżej, w biegach na 400, 800, 1500, 5000 i 10000 m. i w skoku o tyczce. Poza tym odkryty w oszczeniu nowa gwiazda — Niemca Kobersteina, który zajął drugie miejsce.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: 100 m. — Engel 11,4, 200 m. — Holer 23,4. Nieobecność rekordmana Kneknickiego dała się dotkliwie odczuć. 400 m. — dr. Fleischer 58,2. Niesłychany skandal. Finałści nie zja-

wiają się prosto na starcie i dr. Fleischer walczy tylko z bieżnią. Świetny Bartl nie biegł wogóle. Pono z

tych samych względów, co bracia Strniště, Šimek i inni zawodnicy S. K. Zidenice — z braku pieniędzy (!).

800 i 1500 m. miały pod nieobecność najlepszych zawodników nastrój i tempo pogrzebowe. Pierwsze miejsca za-

jęli — Kubicek z Kolina i Dworsky w czasie 2:00,6 i 4:17,8. 5 i 10 km.: przynosi zwycięstwo Ko-

scykowski, nie atakowanemu przez nikogo. Tylko pierwszy kilka rund potrafił trzymać się go w biegu na 5000 m. Nedobity, który na drugi dzień wolał już nie startować. Czas w biegu na 1500 m. Koscyk nie wypowiedział jeszcze swego ostatniego słowa.

Skok wyżej był najmniejszą punktem całych mistrzostw, mimo nieobecności rekordzisty Mrtnyka. Przewidywany Stanislav z Kühmunde przyniósł nowy rekord 188 m., przyczem 180 stracił Stanislav dwukrotnie lokiem, będąc już poza poprzeczką. Stanislav, Mrtněk i Kühmunda, to trójka, której Czechom pozazdrościć może dziś każdy. Dotychczasowy rekord Mrtnyka wynosił 1 m. 87 cm.

Skok w dal, to katastrofa. Zaledwie 6 m. 50 cm. zdołał wyciągnąć Holman. Drugim był Man 6,32. Tyczka nie dała również spodziewanego rekordu. 3,60 skoczył Koreis łatwo i odrzucał szkielet podwyższony na 3,80, opuścił go jednak na szczęście i stracił kilkakrotnie poprzeczkę, choć zawsze już z drugiej strony. W trójsoku zwycięża Man 12,33 m.

Kula przyniosła zażarty pojedynek Doudy z Chmelikiem. Zwycięza pierwszy rzutem 13 m. 86 cm. 2) Chmelik 13 m. 60 cm. Dysk wypadł stosunkowo najgorzej. Nowa gwiazda i bezsprzecznie wielki talent, Vanouček nie miał dnia. Douda ani rusz nie mógł przekroczyć 43 m., a Benesz ledwo się dostał poza 40-ke. Zwycięża Douda rzutem 42,26 m., 2) Benesz 40,92, 3) Vanouček 40,87 m.

Oszczep zapowiadał się sensacyjnie. Nieznany nikomu Koberstein prowadził długi czas rzutem 53,96 m., rzucając stale zresztą powyżej 53.

— Benesz at' vedes! — grzmiało na trybunie, gdzie siedział cały Wysockoski (nasz AZS). Świetne wyzwanie rozbiegu — 56,17. Benesz at' vedes! (Benesz już prowadził) dają znać swemu koleżce akademicy na trybunie.

Na trzecim miejscu usadowił się również nieznany nikomu Slezek z Nachodu, Chmelik odpadał.

Miot. Zwycięża Prusza 40 m., jak i ciał. Sztafety 4x100 i 4x400 m. przyniosły zwycięstwo Slavi przed Vysokoskowskim. Czas 44,6 i 3:41,6 m.

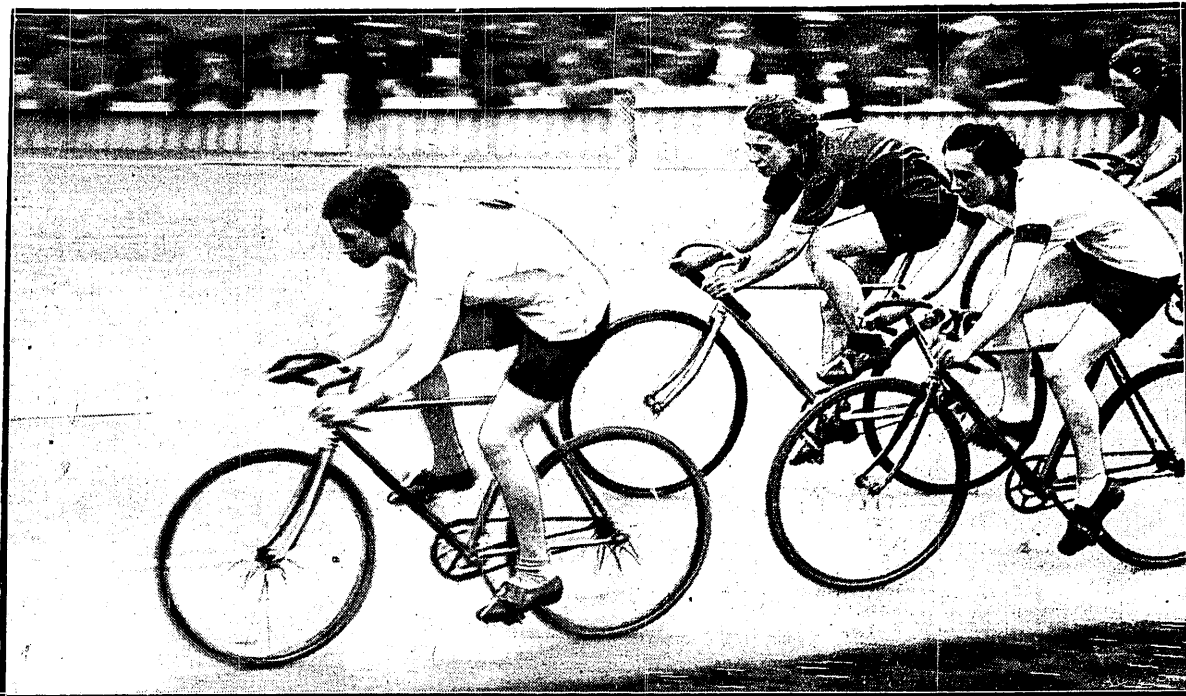
W konkurencji klubowej zwycięża Slavia 58 pkt. przed Vysokoskowskim 34 i Sparta 23.

J. Rola.

Z OSTATNIEJ CHWILI

W turnieju o mistrzostwo Wielkopolski niebawem sukces został osiągnięty piłkami Dunlop, które są uznane, jako najlepsze piłki turniejów świata.

Wobec tego spodziewać się należy, że piłki Dunlop odegrają niewątpliwie decydującą rolę na przyszłych międzynarodowych turniejach.



KOLARKI ANGIELSKIE W DOROCZNYCH MISTRZOSTWACH
Fragment z zawodów kolarskich na torze Henne Hill (pod Londynem), w których wzięło udział ponad 100 zawodników

TOUR DE FRANCE ROZPOCZĘTY

Bieg dookoła Francji rozpoczął się w niedzielę w Le Vesinet pod Paryżem przy udziale 53 zawodników i 120 „turystów”. Pierwszy etap Paryż — Caen (206 km.) wygrał Belg Dossche w czasie 5:55,21 przed Deiotem, Bidotem, De Waelem, Leducem, Decortem, Codinat i Franchem.

Wielka nagroda Paryża dla sprinterów przyniosła w przedbiegach zwycięstwo Engla nad Morentim i Mourandem, Micharda nad Skupinskim, Martinem nad Marcel Jeanem i Degraevem, Fanchoux nad Arlotem, wreszcie Bergaminiego, Moeskopsa i Schilleasa nad mało znanymi przeciwnikami. Zwycięzcę przedbiegów rozegrał finał 7 lipca. W biegach amatorów niepodzielną była przegrana mistrza Olimpiady Blaufranga do Rosimana Kergalowa.

Na wyścigach w Paryżu Paillard znowu był bezkonkurencyjny, bijąc Benoi-

ta i Toricelliego. We Frankfurcie Krewer niepodzielną pokonał Sawalla i Möllera.

Bieg o „złote koło Berlina” zakończył się zwycięstwem mistrza świata Sawalla w czasie 1:24:33 na 100 km., drugi był o 15 mtr. Maronnier, trzeci mistrz Francji Paillard, który jednak po raz pierwszy zawdzięcza nieznajomości toru. Möller i Thollombeck kończyli dość daleko.

Kolarskie spotkanie międzypaństwowe Austria-Węgry, rozegrane w Budapeszcie, zakończyło się zwycięstwem Austriaków w stosunku 33:19. Barwy austriackie reprezentowali Dusika, Schaffer, Polz, Aue, węgierskie Mazak, Aigner, Gyorffy, Sekeres Węgry uste-

powalił Austriakom we wszystkich biegach, wygrywać jedynie tandemy.

Wyścig szosowy Paryż — Bruksella (364 km.) przyniósł zwycięstwo Belgowi van Ronsewoi w czasie 11:43:40 przed Francuzem Mauclairem.

KRONIKA PIĘCIARSKA I PŁYWACKA

Mistrzostwo Europy wagi półciężkiej rozegrane w Turynie między Bonaglia i Niemcem Müllerem, zakończyło się zwycięstwem Niemca w czwartej rundzie. Bonaglia poprawda walczył skandalicznie, zadając kilz przerwy ciosy poniżej pasa, tak że Müller wprost z ringu został odwieziony do szpitala, ze zranieniami nerkami.

Spotkanie o mistrzostwo Europy wagi ciężkiej między Belgiem Charlesem i Portugalczykiem Santa, zakończyło się zwycięstwem dotychczasowego mistrza Charlesa na punkty.

Wpływ przez Berlin wygrał Włoch Gambi, bijąc w czasie 1:02:25 Niemca Steinhaufa i Węgry Pahoka. Wśród pań zwyciężyła Schrader w czasie 1:13:10 (czwarta w ogólnej klasyfikacji).

Baranyi osiągnął w Budapeszcie na 100 mtr. 1:01, a na 200 2:21,2. 400 mtr. wygrał Barody 5:24,6, 100 mtr. na wznosie Herendi 1:16,8, 100 mtr. st. klas. Hild 1:23,2.

Na zawodach pływackich w Wiedniu

DWA WYNIKI REMISOWE

piłkarzy czeskich i jugosłowiańskich

Spotkanie międzypaństwowe Czechosłowacji — Jugosławia, rozegrane w Zagrzebju przy ulewnej deszczu, zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3. Czesi wystawili skład rezerwowy. Braniki zdobyli Schillinger, Bur-

gent i Siny dla Czechów, a Marjanovic i Kovacic dla Jugoslawian. Ze wyniku ten nie był przypadekowy, okazało się w dwa dni później, gdy reprezentacja Pragi w identycznym składzie jak Czechosłowacja, osiągnęła z reprezentacją Zagrzebia ten sam wynik 3:3. Dla gości zdobyli punkty Hromalka i Siny, dla Zagrzebia Hircic i Perska. Sędziował wiedeński Frankenstein.

Mistrzostwo piłkarskie Niemiec wkraczało w stadium decydujące, rozegrane zostały bowiem już ćwierćfinały, przynosząc w trzech spotkaniach wyniki spójne, a jedną sensację pierwszej jakości. Oto we Wrocławiu Breslau 08 pokonał po zażartej walce tak silnego przeciwnika, jak wicemistrz Niemiec południowych — Bayern (Monachium) w stosunku 4:3 (po przedłużeniu gry).

Inne spotkania wykazały równość sił drużyn. Nawet świetny I. F. C. Nürnberg zwyciężył Tennis Borussia dopiero dzięki zwycięstwu w ostatnich minutach gry. Na 5 minut przed końcem stan był 1:1, a szczęśliwy strzał Hornera i karany zdecydowały o zwycięstwie w stosunku 3:1. S. V. Fürtal zwyciężył w Altonie zeszłorocznego mistrza — Hamburger S. V. w stosunku 2:0. Zwycięcy byli taktycznie i technicznie lepszą drużyną. Wreszcie Hertha B. S. C. po zacietej walce, w której jej przeciwnik przez całą godzinę był zespołem zupełnie równorzędnym, pokonała Schalke 04 w Dortmundzie (40.000 widzów) w stosunku 4:1. W półfinałach, które rozegrane zostaną 7 lipca, walczyć będą Hertha — I. F. C. Nürnberg i S. V. Fürtal — Breslau 08.

Turniej piłkarski w Wiedniu, rozegrany przy udziale Slavia, Hungaria, Rapidu i Hakoah, zakończył się zwycięstwem Slavia, która pokonała Rapid 4:2, a Hakoah nawet 8:0. Hungaria w słabej formie zwyciężyła Hakoah 3:1, a Rapid zapewnił sobie drugie miejsce, bijąc Węgrów 3:1.

Mistrzostwo Włoch nie zostało jeszcze rozstrzygnięte. W drugim spotkaniu bowiem Torino pokonało Bolognię 1:0, roznazując się za pomocą z przed tygodnia 1:3. O mistrzostwie zdecydował więc, jak to już weszło w zwyczaj we Włoszech, trzeci decydujący mecz.

Mistrzostwo Szwajcarii zakończyło się nieładną sensacją. W spotkaniu finałowym Young Boys (Bern) pokonał dwukrotnego mistrza Grasshoppers (Zurych) w stosunku 2:0, mając przez cały czas lekką przewagę.

Kto spadnie do drugiej ligi na Węgrzech nie zostało jeszcze wyjaśnione. W drugim spotkaniu kwalifikacyjnym bowiem Vasas pokonał Atile 2:1, tak że obie drużyny muszą rozegrać jeszcze jeden mecz.

Arsenal Kair przegrał w Dreźnie z Dresdner S. C. 1:3, a z Eintrachtem (Frankfurt) osiągnął szczęśliwy remis 1:1. Wynik nierozstrzygnięty 1:1.

Mistrzostwo Hiszpani zdobyła oczywiście Barcelona, bijąc w decydującym spotkaniu Real (Union) 4:1. Drugie miejsce ma Real (Madryt).

Na zawodach w Wiedniu Wesely i Wesselik osiągnęli 349 podaj bezustannych główek, co jest chyba rekordem światowym i nie spotyka się nawet w Anglii; drugie miejsce zajął Kabuol Wiltchl — 58 podań. Najszczęśliwym z footballistów okazał się Schramcs (obrońca), który przebiegł 60 mtr. w 7,6 sek., a na 100 y. miał 10,2 sek.

„BUNNY” AUSTIN
dzięki wspaniałemu zwycięstwu nad Hunterem, Brugnonem i Kehrhamem jest najpopularniejszym tenisistą Anglii.

ŚWIETNE WYNIKI NIEMCÓW

w lekkoatletycznych mistrzostwach okręgowych

Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgowe Niemiec przyniosły szereg znakomych wyników. Na ogół stwierdzić jednak należy, jakby pewien spadek klasy niemieckiej, zniknięcie starych gwiazd. Być może, wywołane to jest spóźnionym sezonem. Poniżej podajemy najciekawsze wyniki:

Niemcy środkowe: 100 m. Cleerling 10,6, 200 m. Stonz 22, 400 Büchner 50,6, 800 m. Tannogrooki 1:58,4, 400 płotki Althardt 56,8, wyżej Huhn 184, tyczka Wegener 3,855, kula i dysk Seraidaris 13,77 i 42,76, oszczep Weimann 63,36.

Brandenburgia: 100 m. — Körnig 10,8, 200 m. — Schlöske 22, 400 m. — Engelhardt 49,7, 800 m. — Müller 1:59, 2) Bacher, 110 i 400 płotki — Trossbach — 15,4 i 56,9, sztafeta 4x100 — S. C. C. 42,2, w dal — Meier 725, dysk — Hähnen 45,56, oszczep — Weiss 55,37.

Niemcy południowe: 100 m. i 200 m. Eldrach — 10,4 i 21,1, 400 m. Neu-

mann 49,7, 800 m. Lefevre 1:57, 5 i 10 km. Holber 15:31,7 i 32:15, 110 płotki — Welscher 15,4, 400 płotki — Klar 55,9, sztafeta 4x100 — Eintracht 41,8, kula — Uebler 15,61 (!), miot — Wenninger 44,40.

Niemcy zachodnie: 100 i 200 m. Borgmeyer — 10,6 i 21,4, 5 km. — Kilp 15:30, 400 płotki — Jamisch 56,6, sztafeta 4x100 — Preussen — 42,8, oszczep — Schmackers 59,29, tyczka — Stechemeser 370, w dal — Dohermann 7,18, dysk — Hoffmeister 45,79.

Niemcy północne: 10 km. — Petri 31:57,4, 5 km. — Dieckmann 15:10,2, 400 m. — Krebs 49,7, wyżej — Bowing 187, w dal — Köchermann 746, sztafeta 4x400 — Hamburger S. V. 3:21,7, 800 mtr. — Kautmann 1:56,3.

Na wyróżnienie zasługują: kula Uehlera, oszczep Weimanna, 100 i 200 Eldrachera i Bergmeyera, 5 km. Dieckmanna, 10 km. Petriego, wyżej Bowing, w dal Köchermann, dysk Hähnenha i Hoffmeistera; słabo były wyniki 1500 mtr.

W mistrzostwach pań osiągnięto następujące lepsze wyniki: 100 mtr. — Göbus 12,1, 200 mtr. — Lorenz 26, 800 mtr. — Dollinger 2:19,9, 4x100 — Eintracht (Frankfurt) 49 sek., 80 mtr. płotki — Becker 12,7, oszczep — Haux 36,66, dysk — Schleicher 36,51, wyżej — Gräme 150, kula — Houtlein 12,21, w dal — Amthor 525.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Szwajcarii przyniosły wyniki na ogół mizerne, 100 i 200 mtr. wygrał Bonner 11,4 i 23,4, 400 mtr. Schneider 51, 800 mtr. Beck 2:01,3, 1500 — Martin 4:09,4, 5 km. Berthelz — 15:53, 110 i 400 płotki — Schneider 16,3 i 59,6, wyżej — Schmid 180, w dal — Meier 696, tyczka — Kirchofer 340, dysk — Conturbia 41,06, kula — Vogler 13,38, oszczep — Schumacher 57,77.

Ladoumaguez osiągnął ostatnio na 1000 mtr. doskonały czas 2:29,8, Moulines przebiegł 300 mtr. w 35 sek.

W mistrzostwach Budapesztu osiągnięto wyniki następujące: 100 i 200 mtr. — Fluck 11 i 22,5, 400 mtr. — Szalay 51, 800 mtr. — Barsi 1:59,4, 1500 mtr. — Szabo 4:06, 5 km. — Kulczar 16:06, 110 płotki — Fierenci 16,3, 200 płotki i skok w dal — Farikas 28,6 i 701, wyżej — Kosmarly 186, tyczka — Karlovics 370, trójskok — Farikas 13,89, kula — Daranyi 14,76, dysk — Marvalics 43,32, oszczep — Szepes 65,15 (!).

Hitomi, znakomita lekkoatletka japońska, osiągnęła na 200 mtr. świetny czas 24,7, lepszy od rekordu Angielki Edwards o 0,7 sek.

Na zawodach w Brnie Kohn, najlepszy długodystansowiec Niemiec doznał sensacyjnej porażki do Czech Koscyka. Koscyk był pierwszy na 3 km. w czasie 9:07.



NAJSZYBSZE KOBIETY BERLINA
Na daśmiej biegu 100 mtr. o mistrzostwo Brandenburgi; zwycięża p. Stenberg (13:1) przed Braumüller i Becker.

Ovomaltine

dodaje sił, zdrowia i energii.

Ovomaltine jest nie zastąpiona przy wszelkich wysiłkach, tak umysłowych jak fizycznych.

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych

Dr. A. Wander
S.A., Bern.

Próby i literaturę na

żądanie wysyła gratis

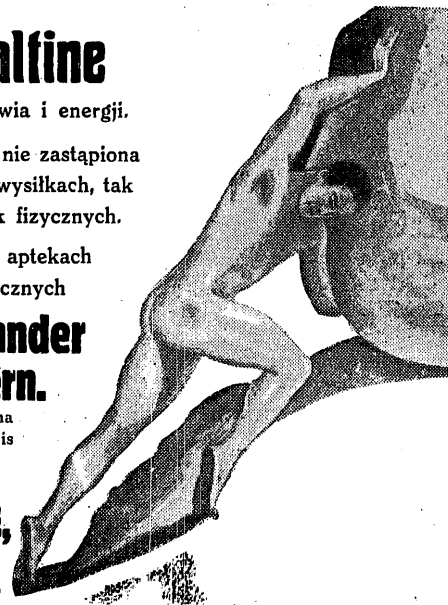
General. Przedstaw.

na Polskę

L. FAVRE,

Warszawa,

Rymarska 16



PIERRE LANDRY

zostąpił zaszczepieniu walczenia w świecie. Na ławach Wimbledonu obok swych wielkich rodaków Coolidge i Boroury.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalty red., w tekście zł. 0,80, poza tekstem zł. 0,40.

Redakcja i administracja: Marszałkowska 3/5/7. Tel. Centrala „Prasa Polska” Nr. Nr. 431-00 do 431-07, wewn. 46. — Konto w P. K. O. Nr. 13120.

Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i piątki od 12 — 2.

Redaktor naczelny: Kazimierz Wierzyński.

Wydawca i druk: „PRASA POLSKA”. Śn. Akc. Warszawa, Nowy-Świat Nr. 39. Tel. 93-10.

Redaktor odpowiedzialny: Marjaan Strzelski.